Colloquia Litteraria
tom 39, nr 2, 2025
https://doi.org/10.21697/cl.2025.39.2.10

MARSHA KEITH SCHUCHARD[1]

TAJEMNE DZIEJE WOLNOMULARSKIE TOWARZYSTWA SWEDENBORGIAŃSKIEGO, KTÓREGO CZŁONKIEM BYŁ WILLIAM BLAKE

Stosunek Williama Blake'a do Emanuela Swedenborga i jego entuzjastów był przez długi czas przedmiotem sporów wśród znawców twórczości angielskiego poety. Swego czasu przyjęto za pewnik, że Blake i jego rodzina byli swedenborgianami; następnie odrzucono to twierdzenie jako bezpodstawny mit, by potem wskrzesić je na prawach rzeczywistej możliwości[2]. Większość komentatorów zbyt łatwo dała wiarę świadectwu Roberta Hindmarsha, zawartemu w książce *Rise and Progress of the New Jerusalem Church*, opublikowanej po jego śmierci w Londynie w 1861 r. Niewielu zauważyło, że jej autor celowo manipuluje faktami historycznymi, aby wyeksponować swoją osobę i przysłużyć się programowym celom kontrrewolucyjnej polityki[3]. Podobnie jak Wordsworth,

[1] Marsha Keith Schuchard – amerykańska badaczka związana z Uniwersytetem Teksańskim w Austin; uzyskała doktorat z literatury brytyjskiej na podstawie eksploracji „podziemnych" ezoteryczno-erotycznych tradycji kultywowanych przez tajemne zrzeszenia i stowarzyszenia (działające od XVII do XX w.), a także ich wpływu na brytyjskich i irlandzkich poetów oraz innych artystów.

[2] Zob. M. Paley, *A New Heaven is Begun: William Blake and Swedenborgianism*, „Blake" 1979, nr 12, ss. 64–90 (tu streszczenie opinii opublikowanych do 1979 r. i ważny materiał źródłowy dotyczący szwedzkiego kontekstu zdarzeń zachodzących w Anglii); C. Heppner, *Blake's „The New Jerusalem Descending": a Drawin*, „Blake" 1986, nr 20, ss. 4–11.

[3] Paley ostrzegał, że „Hindmarsh nie był stroną neutralną, jeśli chodzi o rozłamy wewnątrz Kościoła Nowej Jeruzalem" (s. 87). James Hyde, kompetentny historyk Nowego Kościoła, również zwracał uwagę, że nie można dowierzać standardowej biografii Hindmarsha pióra Carla Odhnera, gdyż ta „nie jest nacechowana

Coleridge i Southey, także Hindmarsh starał się zakamuflować swoje wcześniejsze inklinacje rewolucyjne oraz oddalić od siebie i od Nowego Kościoła oskarżenia o wywrotowy „iluminizm". Pomijając albo zniekształcając dominującą rolę zagranicznych wolnomularzy w zorganizowaniu świątyni Nowego Jeruzalem w Londynie, Hindmarsh stworzył konserwatywną, pruderyjną i mało precyzyjną wersję osiemnastowiecznego swedenborgianizmu, idealnie wpasowaną w wiktoriańskie środowisko. Chociaż Blake mieścił się w tak zarysowanym kontekście, ów wizjonerski artysta i zarazem radykalny prorok znalazł sobie w kręgu masońskich iluminatów, którzy byli siłą napędową ruchu swedenborgiańskiego, środowisko przyjazne, a nawet inspirujące.

Aby wydobyć owych podziemnych *Illuminés* – „oświeconych" z lat osiemdziesiątych XVIII w., konieczne jest dokopanie się do ich korzeni w dawniejszym, sekretnym świecie międzynarodowych, jakobicko-masońskich knowań[4]. Spenetrowanie sieci „nieregularnego" wolnomularstwa w Anglii jest jednak trudnym zadaniem – z uwagi na złożone pod przysięgą przez jego uczestników zobowiązanie do zachowania tajemnicy oraz polityczne ryzyko ponoszone przez członków lóż z siedzibami usytuowanymi poza krajem. Zagrożenie to osiągnęło kulminację podczas nawracających jakobickich niepokojów, które nastąpiły po rebelii roku 1745[5], rewolcie w koloniach

jakimkolwiek wyczuciem proporcji, historycznej perspektywy; uwydatnia rzeczy nieistotne, pomniejszając znaczenie tych zasługujących na uwagę; odmalowuje błędy bohatera jako wielkie jego osiągnięcia" (J. Hyde, *Some Notes Respecting Robert Hindmarsh*, „New Church Magazine" 1905, nr 24, ss. 114–123).

[4] Określenie „jakobicki" odnosi się do angielskich i szkockich zwolenników legitymistycznych pretendentów do tronu z dynastii Stuartów, potomków króla Szkocji Jakuba VII – tego samego, który panował w Anglii jako Jakub II. W latach 1715–1746 jakobici zorganizowali trzy powstania przeciwko dynastii hanowerskiej, próbując osadzić na tronie Anglii i Szkocji dwóch kolejnych pretendentów: Jakuba Stuarta (jako – odpowiednio – Jakuba III i Jakuba VIII; pretendował w latach 1701–1766) oraz Karola Stuarta (objąłby oba trony jako Karol III; 1766–1788). [Jakobici funkcjonują do dzisiaj, uznając za prawowitych następców tronu angielskiego, szkockiego i irlandzkiego bawarskich książąt z linii Wittelsbachów. (Przyp. tłum.)

[5] Powstanie jakobickie 1745 r. (zwane też Drugą Wielką Rebelią) zostało zorganizowane w Szkocji przez księcia Karola Edwarda Stuarta (zwanego „Młodym

amerykańskich roku 1776 i fali trwogi wywołanej francuską inwazją w roku 1798[6]. W każdym z tych okresów wolnomularstwo było głęboko spolaryzowane – frakcja rewolucyjna funkcjonowała obok lojalistycznej (podział na „starych" i „nowoczesnych" masonów), przy czym na fali represji uderzających w członków tej pierwszej niszczono dokumenty, inwigilowano członków, wreszcie zamykano loże.

Od czasu, kiedy Swedenborg odwiedził Londyn po raz pierwszy, a było to w latach 1710–1713, jego działania (w sposób zamierzony) spowijał mrok tajemnicy i towarzyszyła im aura szyfrowanych dokumentów. Uczestniczył on bowiem we francusko-szwedzko-jakobickich spiskach, które podczas całego jego życia przyczyniały angielskim monarchom z dynastii hanowerskiej koszmarnych bólów głowy[7]. Powracając do angielskiej stolicy wielokrotnie w latach 1744–1772, szwedzki uczony działał w charakterze tajnego agenta dworu francuskiego oraz profrancuskiej partii w Szwecji, występującej pod nazwą „Kapeluszy" (*Hattpartiet*)[8]. Ludwik XV osobiście subsydiował ukazujące się w Londynie anonimowe wydania teozoficznych pism

---

Pretendentem"), syna Jakuba III. Miało na celu odzyskanie tronu przez Stuartów. Jako jedyne z powstań szkockich miało pełne szanse na powodzenie, lecz ostatecznie zakończyło się klęską sił jakobickich (16 IV 1746) pod Culloden. Głównodowodzący Anglików, książę Cumberland, syn ówczesnego króla Jerzego II, zastosował wobec przeciwników krwawe represje (m.in. dobijanie rannych w bitwie, sprzedanie ponad tysiąca jeńców na plantacje w Ameryce, niszczenie szkockiej kultury i języka), zyskując tym samym miano „rzeźnika Cumberlanda". (Przyp. tłum.)

[6] Do standardowych, choć niekompletnych opisów dziejów osiemnastowiecznego wolnomularstwa w Anglii należą publikacje: R.F. Gould, *The History of Freemansonry*, New York 1885; B. Fay, *Revolution and Freemasonry, 1680–1800*, Boston 1935. Z ostatnio wydanych korygujących ujęć zob. P. Monod, *Jacobitism and the English People*, Cambridge 1989.

[7] Zob. M.K. Schuchard, *Swedenborg, Jacobitism and Freemasonry*, w: *Swedenborg and His Influence*, red. E. Brock, Bryn Athyn, Academy of New Church 1988, s. 359–379. Na temat długotrwałego poparcia Szwecji dla jakobitów – zob. C. Nordmann, *Grandeur et Liberté de la Suède*, Paris 1971.

[8] Zob. F.G. Lindh, *Swedenborgs Ekonomi*, „Nya Kyrkans Tidning" 1929, s. 85–91, 112–118; M.K. Schuchard, *Yeats and the Uknown Superiors: Swedenborg, Falk, and Cagliostro*, w: *Secret Texts*, red. M.M. Roberts, H. Ormsby-Lennon, New York 1995.

Swedenborga, które stanowiły przykrywkę jego działań szpiegowskich. Aby zadośćuczynić zarówno swoim politycznym celom, jak i teozoficznym ambicjom, Swedenborg korzystał z usług sieci lóż masońskich na terenie Anglii i Szwecji, powiązanych z siostrzanymi lożami we Francji, Holandii, Niemczech, Polsce i Rosji. Jeszcze za jego życia (Swedenborg umarł w marcu 1772 r.) owi „oświeceni" masoni jęli kłaść podwaliny pod Swedenborgiańskie Towarzystwo Teozoficzne, którego członkiem Blake został w latach osiemdziesiątych.

Szwedzkie loże funkcjonujące w czasach Blake'a utrzymywały, że są w posiadaniu cennych dokumentów zawierających masońskie sekrety osadzone w „hieroglificznym języku starych żydowskich ksiąg mądrościowych"[9]. Niektóre spośród tych dokumentów otrzymał Swedenborg od żydowskich i francuskich wolnomularzy w Londynie[10]. Podczas swoich wizyt w stolicy Anglii przebywał częstokroć w tawernie „Queen's Arms" przy Wellclose Square, gdzie mieściła się loża mająca swój ośrodek we Francji i chętnie goszcząca w swoich szeregach Żydów. Jego najbliższym sąsiadem był tam dr Samuel Jacob Falk, żydowski alchemik i kabalista, którego zaczęto wówczas czcić jako jednego z „nieznanych starszych" iluministycznego wolnomularstwa, darząc go lękliwym respektem[11]. Falk, który pozostawał w tajemnych związkach z radykalnymi polskimi sabatianami i francuskimi agentami pracującymi na rzecz sprawy stuartowskiej, uczył Swedenborga technik kabalistycznego transu i seksualnej magii, uznawanych przez obu za bramy do duchowego i politycznego milenium.

---

[9] In-Ho Lee Ryu, *Freemasonry Under Catherine the Great: a Reinterpretation* (praca doktorska przedłożona na Uniwersytecie Harvarda, 1967), ss. 136, 145–159.

[10] Szczegółowe udokumentowanie masońskiej działalności i kabalistycznych kontaktów Swedenborga przedstawię w mojej książce *Emanuel, the Desire of Nations: Swedenborg, Jacobitism, and Freemasonry* (w przygotowaniu). [Ten roboczy tytuł uzyskał ostatecznie kształt: *Emanuel Swedenborg, Secret Agent on Earth and in Heaven: Jacobites, Jews and Freemasons in Early Modern Sweden*; opatrzona nim książka wyszła wydawnictwie Brill w 2011 r. (dop. tłum.)].

[11] H. Adler, *The Baal Shem of London*, „Transactions of the Jewish Historical Society of England" 1908, s. 148–173.

Falk i Swedenborg byli związani z „Obrządkiem Siedmiu Stopni", zagadkowym wolnomularskim zakonem kierowanym przez Pierre'a Lamberta de Lintot (byłego francuskiego oficera, jakobickiego agenta i zarazem utalentowanego rytownika), który przeprowadził inicjację wielu gości bawiących w Londynie[12]. Zanglicyzowawszy swe personalia jako Peter Lambert, artysta ten nasycił wysokie mistyczne stopnie motywami swedenborgiańskimi. Stworzył także całą serię skomplikowanych hieroglificznych rycin, które cieszyły się dużym wzięciem wśród europejskich wolnomularzy, przekonanych, że zawierają one klucz do kabalistycznych sekretów, których depozytariuszami byli Falk i Swedenborg[13]. Fakt, że rytualny termin „Los" był w owych stopniach ważkim symbolem, przydaje również nowych znaczeń symbolicznej postaci „Losa", obecnej w iluministycznych proroctwach Blake'a z lat dziewięćdziesiątych XVIII w.

Swedenborgowi udawało się skuteczne zachować incognito podczas wizyt w Londynie aż do lat sześćdziesiątych, kiedy to rozpoczął przyjmowanie swych admiratorów – najgłówniej wolnomularzy. W 1769 r. odwiedziła go grupa alchemików, wśród których byli chemik Peter Woulfe, muzyk Michael Arne[14] i bankrut Robert Peacock;

---

[12] W. Wonnacott, *The Rite of Seven Degrees in London*, „Ars Quatuor Coronatorum" 1926, nr 39, s. 63–98; G. Draffen, *Some Further Notes on the Rite of Seven Degrees in London*, „Ars Quatuor Coronatorum" 1956, nr 68, s. 94–110; „Livre des délibérations de la loge d'Union", nr 70 (ok. 1772–1790), rkps BE 166 Uni, Biblioteka Wielkiej Loży (Grand Lodge Library), Londyn.

[13] Zob. E. Lindner, *The Royal Art Illustrated*, tłum. A. Lindsay, Graz 1976, s. 136–146.

[14] Michael Arne (ok. 1740–1786) – angielski kompozytor, klawesynista i organista, także śpiewak i aktor; syn kompozytora Thomasa Augustine'a Arne'a. Podobnie jak jego znany ojciec (autor pieśni patriotycznej *Rule, Britannia!*), Michael komponował przede wszystkim muzykę sceniczną i pieśni eksponujące kunszt wokalny wykonawcy – m.in. utwory dla londyńskich ogrodów rozkoszy (najsłynniejsza to *Lass with the Delicate Air*). Napisał dziewięć oper (oraz kilkanaście do spółki z innymi kompozytorami); najpopularniejsza, *Cymon* (1767), wznawiana była wielokroć za życia kompozytora i jeszcze wiele lat później.
Peter Woulfe (1727–1803) – irlandzki chemik i mineralog; jako pierwszy wysunął sugestię, że wolframit może być związkiem nieznanego pierwiastka. Zaobserwował, że indygo poddane działaniu kwasu azotowego przybiera kolor żółty – otrzymaną



panowie dyskutowali o filozofii hermetycznej. Otrzymawszy niepochlebne sprawozdanie z tej dysputy od Peacocka, francuski medyk Bénédict Chastanier[15], który wcześniej został wysokiej rangi masonem w ojczystej Francji i był zafascynowany anonimowymi

w wyniku tej reakcji substancją okazał się kwas pikrynowy (pierwszy barwnik syntetyczny, także materiał wybuchowy i środek antyseptyczny wykorzystywany w leczeniu oparzeń). Wynalazca tzw. butli (lub flaszy) Woulfe'a, wykorzystywanej w laboratoriach chemicznych m.in. do absorpcji i oczyszczania gazów. (Przyp. tłum.)

[15] B. Chastanier, *A Word of Advice to a Benighted World*, London 1795 (unikatowy egzemplarz znajduje się w zbiorach sztokholmskiej Biblioteki Królewskiej). (Przyp. aut.). Francuski chirurg Benedict Chastanier (1739 – ok. 1816) założył w 1767 r. lożę „oświeconych teozofów" (*Illuminés Theosophes*), do czego zainspirowały go pisma Swedenborga. Osiadł w Anglii w 1774 r., w kolejnym zaś roku, wraz z markizem de Thomé, wstąpił w szeregi „filaletów" – wolnomularskiego stowarzyszenia założonego w Paryżu przez Savalette'a de Langes. W celu upowszechniania pism Swedenborga założył w 1776 r. w Londynie Towarzystwo Powszechne (*Universal Society*). Wraz z Charlesem Rainsfordem dotarł, przy pomocy francuskojęzycznej broszury dotyczącej stopni Towarzystwa Powszechnego, do pokrewnych sobie grup luministycznych w Berlinie i Paryżu; pozostawał też kontakcie z „oświeconymi" w Awinionie. (Przyp. tłum.)

pismami autorstwa Swedenborga, postanowił teraz – zamiast odwiedzin u szwedzkiego mistyka – uruchomić własne wolnomularskie inicjatywy. W roku 1767 założył w Londynie lożę *Illuminés Théosophes*; choć jej rytuały czerpały ze swedenborgowskiego symbolizmu, Chastanier nie był jeszcze wówczas świadom tożsamości autora tekstów źródłowych[16]. Wkrótce potem markiz de Thomé, który poznał Swedenborga w Paryżu w roku 1769, zaczął asystować królewskiemu bibliotekarzowi, swojemu współbratu J.P. Moëtowi, w translacji pism Swedenborga na język francuski, ustanowił także specjalny swedenborgiański obrządek w Paryżu (przed 1773)[17].

Trzy lata później Chastanier dowiedział się, że to Swedenborg był autorem tak cenionych przezeń książek. Powziął zatem myśl ustanowienia wolnomularskiego zrzeszenia, które zajmowałoby się publikowaniem i rozpowszechnianiem pism mistrza. Łącząc siły z masonami podzielającymi jego zaangażowanie, Chastanier utworzył w roku 1776 Londyńskie Towarzystwo Powszechne dla Propagowania Kościoła Nowej Jeruzalem[18]. Unikając rozgłosu z uwagi na ówczesną rozprawę władz z lożami „nieprzepisowymi" tudzież starożytnego rytu, towarzystwo miało zapewne wśród swych członków Petera Woulfe'a, Michaela Arne'a, gen. Charlesa Rainsforda, lorda Percy'ego, duchownego Thomasa Hartleya, dr. Husbanda Messitera, dr. Williama Spence'a, Edwarda Maubacha, Francisa Barthelemona i Henry'ego Servanté. Możliwe, że owych „uniwersalistów" wspierali również artyści malarze – Richard Cosway i Phillipe Jacques de Loutherbourg[19], którzy

---

[16] A. Le Bihan, *Francs-Maçons et Atéliers Parisiens de la Grand Loge de France au XVIIIe siècle*, Paris 1973, s. 53–239; C. Lenning, *Encyclopädie der Freimaurerei*, t. 2, Leipzig 1822, ss. 448–449.

[17] A. Le Bihan *Francs-Maçons et Atéliers* Parisiens…, ss. 239, 285–286; A. Joly, *La „Sainte Parole" des Illuminés d'Avignon*, „Les Cahiers de la Tour Saint-Jacques" 1960, nr 2/4, s. 103; A. Faivre, *Un familier des sociétés esoteriques: Bourée de Corberon*, „Revue des sciences humaines" 1967, January-March, s. 260.

[18] J. Hyde, *Benedict Chastanier and the Illuminati of Avignon*, „New-Church Review" 1907, nr 47, ss. 181–205.

[19] Richard Cosway (1742–1821) – czołowy angielski malarz portrecista okresu georgiańskiego i regencji, świetny miniaturzysta; od 1782 r. nadworny malarz księcia

na wczesnym etapie zostali wielbicielami Swedenborga i zainteresowali się wolnomularstwem[20].

Chastanier i Thomé połączyli siły z „filaletami" (*Philaléthes*), ambitną lożą założoną w Paryżu w roku 1775, prowadzącą okultystyczne dociekania – i badającą twierdzenia teozoficzne Falka, Swedenborga i innych guru iluminizmu[21]. Thomé z pewnością poznał Falka w Paryżu albo w Londynie, ponieważ w 1777 r. opisał pewnemu wizytującemu go rabinowi swoje wcześniejsze studia nad

---

Walii, późniejszego króla Jerzego IV. Malował przede wszystkim portrety sławnych osób (olejne, akwarelowe, szkice ołówkowe podmalowane olejami), a także obrazy o tematyce religijnej i mitologicznej, o precyzyjnym rysunku i delikatnych laserunkach.

Philip James de Loutherbourg (1740–1812) – brytyjski malarz, grafik i scenograf teatralny pochodzenia francuskiego. Urodzony w Strasburgu, w rodzinie pochodzącego ze Szwajcarii grawera i malarza miniaturzysty Philipa Jacoba de Loutherbourga, wykształcenie zdobył w Paryżu – m.in. u Charlesa André van Loo i Francesca Giuseppe'a Casanovy. Od 1771 r. w Anglii, został tam zatrudniony przez aktora i przedsiębiorcę teatralnego Davida Garricka w Theatre Royal przy Drury Lane, tworząc nowatorskie dekoracje teatralne i efekty specjalne. Wynalazł *eidophusikon* – miniaturowy, mechaniczny teatr o wymiarach sceny 2x1 m, wyposażony w system dźwigni i przekładni oraz zmieniającego się oświetlenia, co pozwalało na uzyskanie efektu ruchu i plastyczności. Przedstawiane w ten sposób „żywe sceny" naśladowały zjawiska naturalne, widoki miast i sceny katastroficzne. Ta popularna w Londynie rozrywka była wynalazkiem prekursorskim wobec kina. Malarz tworzył poza tym sceny bitew, mariny i malownicze pejzaże. Wykonywał liczne grafiki, m.in. akwatinty; zilustrował Biblię wydaną przez Thomasa Macklina w 1800 r. Jego zainteresowania obejmowały nadto okultyzm i alchemię; parał się uzdrawianiem za pomocą metod duchowych. Jego przyjacielem i mentorem był hrabia Alessandro di Cagliostro. (Przyp. tłum.)

[20] Zob. M.K. Schuchard, *Yeats and the Uknown Superiors…*, a także *Blake's 'Mr. Femality': Freemasonry, Espionage, and the Double-Sex'd*, „Studies in Eighteenth-Century Culture" 1992, nr 122; https://www.academia.edu/36864254/project_muse_267079_pdf_Blakes_Mr_Femality_Freemasonry_Espionage_and_the_Double_Sexed (dostęp 11.05.2026).

[21] J.E.S. Tuckett, *Savalette de Langes, Les Philaléthes, and the Convent of Wilhelmsbad, 1782*, „Ars Quatuor Coronatorum" 1917, ss. 131–171; także seria artykułów w „Le Monde Maçonnique" 1873–1874, nr 14/15.

kabałą u *Baal-Szema*[22]. Zimą 1776/1777 książę Chartres, wielki mistrz Wielkiego Wschodu Francji, pojechał do Londynu, aby odszukać tam Falka, który poświęcił magiczny pierścień mający zapewnić wstąpienie księcia na tron francuski[23]. We wczesnym okresie „Obrządku Siedmiu Stopni" Lambert powoływał się na księcia Chartres jako na swego zastępcę w roli wielkiego mistrza[24]. Ten ostatni został później księciem Orleanu, następnie Phillipem Égalité – bliskim przyjacielem Richarda Coswaya, dla Williama Blake'a zaś stał się bohaterem[25].

Najpewniej właśnie w tamtym okresie (1777–1779) Chastanier rozpoczął współpracę z Lambertem, który przeniósł się w jego bezpośrednie sąsiedztwo przy Tottenham Court Road i korespondował z członkami rytu szwedzkiego za granicą[26]. Lambert wystawiał obrazy w Towarzystwie Artystów i Wolnym Towarzystwie Artystów – jego subtelnie wykończone, skomplikowane ryciny być może stały się znane artystom zainteresowanym Swedenborgiem i mistycznym wolnomularstwem, takim jak Loutherbourg, Cosway, William Sharp; możliwe, że był wśród nich także Blake. Generał Rainsford, który pozostawał w przyjaznych relacjach z Loutherbourgiem i Coswayem, był uczestnikiem działań Towarzystwa Powszechnego i „Obrządku Siedmiu Stopni"; odziedziczył on później po Lambercie wolnomularskie

[22] E. Adler, *Jewish Travellers*, London, 1930, ss. 357–359.

[23] C. Henri, Baron von Gleichen, *Souvenirs*, London 1868, s. 176. Gleichen był „filaletą".

[24] W. Wonnacott, *The Rite of Seven Degrees in London*, ss. 71–76. W latach 1764–1772 r. Lintot deklarował swą afiliację z francuskimi wielkimi mistrzami (księciem Clermont i księciem Chartres), pod międzynarodowym zwierzchnictwem wielkiego mistrza księcia Karola Edwarda Stuarta. W roku 1774 przekazał posłuszeństwo rytu na rzecz Henry'ego Fredericka, księcia Cumberland, brata Jerzego III (źle usposobionego do monarchy).

[25] H. La Marle, *Phillipe* Égalité*: Grand Maître de la Revolution*, Paris 1989; S. Lloyd, *Richard Cosway, RA: the Artist as Collector, Connoisseur and Virtuoso*, „Apollo" 1991, June, ss. 399–400; W. Blake, *The French Revolution*, 1791, s. 10.

[26] Panowie zamieszkiwali odpowiednio pod numerami 62 i 64; zob. A. Graves, *The Society of Artists of Great Britain*, London, 1907; reprint faksymile: Bath: Kingsmead, 1969, ss. 142–143.

ryciny, manuskrypty i insygnia[27]. Podobieństwo tematów i symboli na grawerunkach Lamberta i Blake'a jest wielce zastanawiające.

W roku 1777 „uniwersalistów" odwiedził Charles Bernhard Wadström, szwedzki wolnomularz prowadzący sekretną misję szpiegostwa przemysłowego na rzecz króla Gustawa III. Powrócił on stamtąd z wieściami o londyńskim swedenborgiańskim przedsięwzięciu wydawniczym[28]. Opowiedział ponadto swemu przyjacielowi Augustusowi Nordenskjöldowi o doktorze Mordecaiu Gumplu Levisonie[29], znamienitym żydowskim lekarzu działającym w Londynie, który praktykował alchemię i był swedenborgiańskim wolnomularzem[30]. Pragnąc koniecznie nawiązać współpracę z Levisonem, Nordenskjöld pojechał w roku 1779 do Londynu i wprowadził się do jego rezydencji na Soho Square (w pobliżu domu Rainsforda). W grudniu Nordenskjöld z Levisonem rozpoczęli drukowanie dzieła pt. *A Plain System of Alchymy*, które łączyło w sobie swedenborgowską metafizykę z chemią w wersji praktycznej. Przerwali jednak te czynności, postanawiając udać się do Sztokholmu w celu pozyskania od Gustawa III wsparcia

---

[27] G. Hills, *Notes on the Rainsford Papers in the British Museum*, „Ars Quatuor Coronatorum" 1913, nr 26, s. 93–129. Lindner reprodukował niektóre z rycin będących w posiadaniu loży w niemieckim Bambergu i w londyńskiej Freemasons' Hall (siedzibie Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii); ta ostatnia posiada więcej rycin i rękopisów Lamberta.

[28] Zob. źródła dotyczące Wadströma i Nordensjköldów u Paleya, s. 84n; G. Hills, *Notes on the Rainsford Papers*…, s. 111.

[29] Mordecai Gumpel Levison (ur. jako Mordecai Gumpelben Judah Leib) – uczony żydowski lekarz i komentator biblijny. Urodzony i wykształcony w Berlinie, pracował później w jednym z londyńskich szpitali; Gustaw III szwedzki nominował go następnie na stanowisko profesorskie w Uppsali. W 1781 r. Levison wrócił do Berlina, by po trzech latach przenieść się do Hamburga, gdzie zmarł w 1797 r. Jego dzieła biblistyczne to: obszerny *Komentarz do Księgi Eklezjastesa* (dedykowany Gustawowi III; Hamburg, 1784); *Traktat o Piśmie Świętym* (opublikowany na prośbę króla Szwecji; Londyn, 1770); *Traktat o Pięcioksięgu, Księgach prorockich i Talmudzie* (Hamburg, 1797); *Leksykon hebrajski*; *Studium hebrajskich synonimów* i *Gramatyka hebrajska* (trzy ostatnie dzieła nie ukazały się dotąd drukiem). (Przyp. tłum.)

[30] G. Bodman, *August Nordenskiöld, en Gustav IIIs alkemist*; H.J. Schoeps, *Lakaren och Alkemisten Gumpertz Levison*, „Lychnos" 1943, s. 189–248; A.E. Arppe, *Anteckningar om Finsk Alkemister*, Helsingfors 1870, ss. 1–110.

finansowego dla swych alchemicznych poczynań[31]. W owym czasie „Mrs. Levison" znalazła się w gronie subskrybentów książki *Discourses on Various Subjects* (1779), pióra wielebnego Jacoba Duché, swedenborgianina, którego dzieło również przyciągnęło Williama Blake'a oraz innych artystów[32]. Dom tego duchownego, na terenie ochronki Lambeth Asylum, był miejscem częstych spotkań „uniwersalistów" w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia[33].

Przed rokiem 1778 swedenborgianie w Londynie i Sztokholmie nawiązali korespondencję ze swymi pokrewnymi duszami w Berlinie, gdzie *abbé* Antoine Joseph Pernety i hrabia Tadeusz Grabianka[34]

---

[31] Egzemplarz jej wydrukowanego fragmentu znajduje się w zbiorach Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie.

[32] Przy drugim londyńskim wydaniu (1780) Duché włączył „panią Levison" w grono subskrybentów pominiętych w wydaniu I. Fakt, że wśród innych żydowskich subskrybentów wymienieni są dr de la Cour i Naphtali Hart Mier (*sic*), wolnomularze i przyjaciele dr. Falka, zdaje się potwierdzać, że była ona żoną dr. Levisona, żydowskiego swedenborgianina.

Jak głosi strona tytułowa londyńskiej edycji (pierwszej, z 1779), Duché pełnił funkcję rektora Christ-Church i Kościoła św. Piotra w Filadelfii, wcześniej zaś Clare-Hall w Cambridge (gdzie krótko studiował, przed wyświęceniem go na anglikańskiego kapłana przez biskupa Londynu), a także pierwszego kapelana Kongresu Kontynentalnego (legislatury federalnej funkcjonującej w latach 1774–1789, powołanej przez 13 kolonii, które później utworzyły Stany Zjednoczone), w którym poprowadził modły inauguracyjne i wygłosił spontaniczną modlitewną oracje, robiąc duże wrażenie na uczestnikach ceremonii. Był synem burmistrza Filadelfii i bratem francuskiego hugonota – emigranta. (Przyp. tłum.)

[33] C. Garrett, *The Spiritual Odyssey of Jacob Duché*, „Proceedings of American Philosophical Society" 1975, nr 119, ss. 143–155; tenże, *Swedenborg and the Mystical Enlightenment in Late Eighteenth-Century England*, „Journal of History of Ideas" 1984, nr 45, ss. 67–81.

[34] Antoine-Joseph Pernety (zwany Dom Pernety; 1716–1796) był w swoim czasie benedyktyńskim mnichem i bibliotekarzem Fryderyka Wielkiego pruskiego. Wraz z hr. Tadeuszem Grabianką, pozostającym podobnie jak on pod wpływem mistyki Swedenborga, założył w 1760 r. w Awinionie tajemne stowarzyszenie „rytu hermetycznego" – iluminatów (*Illuminati*; formalnie stał się jego członkiem w 1779). Uczestnik wyprawy L.A. de Bougainville'a na Falklandy (1763–1764), uwieńczonej założeniem osady Port Saint Louis, opublikował dwutomowe sprawozdanie ze swych badań przyrodniczych prowadzonych na tych wyspach (zawierające pierwszy

prowadzili masońską lożę „oświeconych" – iluminatów, studiujących dzieła swego mistrza oraz przeprowadzających doświadczenia alchemiczne i kabalistyczne[35]. W kwietniu 1782 r. niespodziewana śmierć dr. Falka pokrzyżowała plany międzynarodowej inicjatywy wolnomularskiej podjętej przez tegoż, a także Rainsforda i wspomnianych filaletów[36]. Być może te właśnie wydarzenia skłoniły Rainsforda i Chastaniera do ogłoszenia broszury zatytułowanej *Plan général d'une Société Universelle* (wydanej w londyńskiej oficynie R. Hawesa w 1782 r.), przy pomocy której zamierzano werbować nowych członków Towarzystwa Powszechnego. Można ją było nabyć w londyńskiej księgarni Johna Denisa, który był uczestnikiem spotkań

opis tamtejszych gołoborzy) i na brazylijskiej Wyspie Świętej Katarzyny. Od 1767 r. przebywał w Berlinie, który opuścił w 1783 r. na życzenie wyroczni „la Sainte Parole", która jakoby nakazała awiniońskim iluminatom poszukać innego miejsca, gdzie mieliby założyć fundamenty nowego Syjonu; wkrótce wyrocznia poleciła im przenieść się do Awinionu (działalność tamtejszych „oświeconych" została w 1793 r. prawnie zakazana). Pernety jest autorem francuskich przekładów dzieł Swedenborga: *O Niebie i cudownościach jego oraz o Piekle* (1786) i *O Bożej miłości i mądrości*.

O hrabim Tadeuszu Laurentym Grabiance herbu Leszczyc, mistyku, mesjaniście, alchemiku, ekscentryku, propagatorze nauk Swedenborga, czołowej postaci awiniońskich iluminatów i ich sponsorze, zamożnym posiadaczu ogromnych majętności na Podolu, wychowanym i wykształconym w Lotaryngii na dworze Stanisława Leszczyńskiego, pisali: J. Ujejski, *Król Nowego Izraela. Karta z dziejów mistyki wieku oświeconego*, Warszawa 1924; M. Danilewicz Zielińska, *The King of New Israel: Thaddeus Grabianka (1740–1807)*, „Oxford Slavonic Papers" 1968, nr 1; tejże, *Mistyk w kręgu oświeconych. Próba przypomnienia „Króla Nowego Izraela" – Tadeusza Grabianki*, w: *Próby przywołań. Szkice literackie*, Warszawa 1992 (przedruk w: [M. Danilewicz Zielińska, T. Korecki, A. Pańta,] *Nowe Jeruzalem. Mistyka – herezja – nawiedzenia*, Bydgoszcz 1995); http://www.gnosis.art.pl/e_gnosis/aurea_catena_gnosis/danilewicz_grabianka1.htm (dostęp 11.05.2026); J. Siewierski, *Upadły anioł z Podola. Opowieść o Tadeuszu Grabiance*, Warszawa 2003. (Przyp. tłum.)

[35] M. Meillassoux, *Dom Pernety (1716–1796) et les Illuminés d'Avignon*, Milan–Paris 1992.

[36] Zob. G. Hills, *Notes on the Rainsford Papers*…, s. 105; M.K. Schuchard, *Yeats and the Uknown Superiors*…

lambertowej loży i działał jako dystrybutor swedenborgiańskich publikacji[37]. Chastanier apelował do wolnomularzy wysokich stopni, aby dołączyli do obrządku swedenborgiańskiego:

> Z myślą o wspieraniu Elity Alchymików, Kaballistów, Franko-Masonów oraz, w iednem słowie, wszystkich owych utaionych Uczonych, którzy to – krom mniemań tych, co nieświadomymi są natury ich prac – winni mieć swą szczególnieyszą użyteczność w Uniwersalnem systemie: owi zatem Uczeni odbywać będą, o czasie y w sposób, iaki uznaią za stosowne, sekretne swe Zgromadzenia, na które Członkowie odmiennego gatunku pod niiakim pretekstem wprowadzani nie będą. Uzgodnienie ze sobą wszelkich Doktryn, a nawet y [rozbieżnych] celów, będzie głównym zadaniem Socyety, do czego iey uczestnicy, spożytkowując nieustaiąco wszelakie swe talenta y wszelkie możności, gwoli dobra całey Ziemi w ogólności, tudzież Kraiów, w których się ona osiedli w szczególności, dążyć będą.
>
> Towarzystwo mieć będzie za przedmiot swych poiednawczych rozstrząsań wszelakie Doktryny, podobnież y wszystkie interessa, spożytkowuiąc nieustaiąco wszelakie swe talenta y wszelkie możności, a to gwoli dobra całey Ziemi w ogólności, tudzież Kraiów, w których się ono osiedli, w szczególności.
>
> Ustanowione zostaną różne Rangi, podług różnych stopni Nauki; które to stopnie utworzone zostaną na kształt tych, iakie istnieią w człowieczey postaci, mierze y przyczynie wszelkich rzeczy.Każda z rang oznaczoną będzie porządkami wyróżniaiącemi, znamiennemi lub też symbolicznemi, z Nauki wziętemi o analogiach bądź korrespondencyach.
>
> Każden z Członków swobodę mieć będzie noszenia rangi swoiey we świecie iako oznaki zacności; w samem iednak Towarzystwie każdy stale przywdziewać ią obowiązany będzie, a to iako znak, który

[37] J. Denis, *Denis' Catalogue of Ancient and Modern Books for 1787*, London 1787; J. Lackington, *Memoirs*, London 1794, ss. 207–210.

przypominać iemu będzie o szczególnieyszych mieyscu y funkcyi iego […][38].

Chastanier apelował szczególnie do artystów, aby wstępowali do towarzystwa „uniwersalistów" w celu zgłębiania symbolicznych obszarów sztuki w najwyższym ich wyrazie. Według jednego ze szwedzkich dzienników, do stycznia 1783 r. do londyńskiego stowarzyszenia swedenborgiańskiego istotnie dołączyli liczni artyści[39].

W ciągu trzech miesięcy Chastanier został na tyle zachęcony ekspansją iluminizmu wśród lóż za granicą, że raz jeszcze wystąpił publicznie w poszukiwaniu nowych członków. 1 kwietnia 1783 r. zamieścił anons na łamach „Courier d'Europe: Gazette Anglo-Française", którego redakcja mieściła się przy Great Queen Street i który miał czytelników zarówno w Anglii, jak i na kontynencie[40]. W wyraźny sposób powiązał w nim swedeborgiańskie towarzystwo w Londynie z jego zagranicznymi filiami, które były w istocie iluministycznymi lożami w Sztokholmie, Paryżu, Awinionie, Berlinie i Sankt Petersburgu. Mimo późniejszych twierdzeń Hindmarsha, jakoby to właśnie on zamieścił pierwsze tego rodzaju ogłoszenie i następnie zwołał pierwsze publiczne zgromadzenie swedenborgian w Londynie (w grudniu 1784 r.), zasługę tę należy w istocie przypisać Chastanierowi[41]. Z kolei Hindmarshowi, który w swych młodszych latach był wolnomularzem, wyznaczono w późniejszym czasie – w epoce ponapoleońskiej – zadanie

[38] Broszurę tę odnalazłam we wcześniej nieprzeciętym egzemplarzu francuskojęzycznej londyńskiej edycji dzieła Swedenborga (*Nowa Jeruzalem i jej niebiańska nauka – De la Nouvelle Jérusalem et de sa Doctrine Céleste*, Londres 1782, wydanej przez Chastaniera), w zbiorach archiwalnych londyńskiego Towarzystwa Swedenborgiańskiego. [Przekład z cytowanego oryginału francuskiego – podziękowanie Panu Mikołajowi Kuńczykowi za konsultację filologiczną].

[39] „Uppfostrings Salskapets Almanna Tidningar", Sztokholm 1787, nr 27, s. 212.

[40] Sławetne ośrodki wolnomularskie Freemasons' Hall and Tavern miały siedzibę przy Great Queen Street, gdzie Blake spędził swe terminatorskie lata.

[41] Na temat nieścisłego twierdzenia Hindmarsha zob. C. Higham, *A London New-Church Advertisement in December 1783*, „Morning Light" 1913, nr 36, ss. 516–517.



zacierania śladów świadczących o masońskim charakterze tych pierwszych zgromadzeń[42].

Późną jesienią 1783 r. do Londynu przybył brat alchemika Augustusa, Charles Frederick Nordenskjöld, z zamiarem wstąpienia w szeregi „uniwersalistów" i przekazania im rękopisów Swedenborga. Z obszernych dzienników prowadzonych przez Nordenskjölda i listów opisujących jego doświadczenia w ciągu kolejnych trzech lat wyłania się nowa cenna perspektywa rozwoju stowarzyszenia swedenborgiańskiego w Londynie[43]. Nordenskjöld wymienia wiele nazwisk,

[42] Hrabia Grabianka skaptował Roberta Hindmarsha jako współbrata w wolnomularstwie w roku 1786; brat Roberta, John, artysta plastyk, jest wymieniony z nazwiska pośród masonów w 1783 r. Zob. *Index to Antients Register: London Lodges*, vol. 41, w zbiorach londyńskiej Biblioteki Wielkiej Loży (Grand Lodge Library).

[43] W zbiorze dokumentów Akademii Nowego Kościoła (Academy Collection of Swedenborg Documents, ACSD) w pensylwańskim Bryn Athyn przechowywane są fotokopie korespondencji Nordensjköldów, Wadströma, Thomégoiinnych *Illuminés*. Wyrażam wdzięczność Davidowi Glennowi za udostępnienie mi tych archiwaliów. Zob. też autobiografię C.F. Nordensjkölda pt. *Considérations générales sur le Christianisme actuel, et la Lumièreque Mr. Emanuel Swedenborg répand sur les Religions*, 1819 (wyd. pośm.); została ona zakazana w Szwecji, jej nakład skonfiskowano, zdołano jednak przemycić egzemplarz do Londynu, gdzie przechował go dr Garth

które Hindmarsh później zatuszował (w tej liczbie „Pana Coswaya, malarza historycznego" / „*Mr. Cosway, Painter in History*"), i zabawnie opowiada o okultystycznym entuzjazmie oraz politycznym radykalizmie większości członków[44]. Aby wspomóc Chastaniera w jego wysiłkach wydawniczych, Nordenskjöld przekazał na ten cel dochód ze swej masońskiej publikacji pt. *Oneiromäntien* (Sztokholm 1783), opartej na (niewydanym) włoskim dzienniku symboliki alchemicznej i interpretacji snów Swedenborga.

Po dołączeniu do londyńskiego towarzystwa drukarza Hindmarsha postanowiono utworzyć organizację o bardziej publicznym charakterze pod nazwą „Towarzystwo Teozoficzne", które miało funkcjonować jako wydawnicza agenda tajemnego Towarzystwa Powszechnego. Oba te stowarzyszenia kontynuowały przez jakiś czas współpracę, a Hindmarsh i Chastanier występowali w roli ich sekretarzy (ten drugi obsługiwał zagraniczną korespondencję). Deklaracja zamieszczona w ogłoszonym przez nich manifeście wskazuje, że pierwszym członkom Towarzystwa Teozoficznego przyświecał ekumeniczny duch „oświeconych" (*Illuminés*):

> Woien z nikim nie toczymy, lecz determinowani iesteśmy pokóy y przyiaźń utrzymywać ze wszystkiemi; odczuwaiąc nadto, iż bez zróżnicowania – iuż to co do religii, iuż to w inszych materyach – nie może istnieć harmonia ni porządek prawdziwy, zezwalamy wszystkim ludziom na wykonywanie odpowiednich ich sposobów oddawania czci, w zgodności z różnemi ich przekonaniami y zwyczaiami edukacyinemi; nie życząc sobie przytem niczego ponad wyrzeknięcie się każdego przeiawu sekciarskiego ducha[45].

Wilkinson (jej mikrofilm znajduje się w archiwum Towarzystwa Swedenbiorgiańskiego w Londynie).

[44] ACSD nr 1664.3101 – *List of Those Devoted to Swedenborg's Doctrines*, wykaz sporządzony przez C.F. Nordensjkölda w 1784 r. Hindmarsh pominął nazwiska Coswaya, lorda Percy'ego (późniejszego księcia Northumberland), Williama Bousiego (przyjaciela Cagliostra i współzałożyciela berlińskich *Illuminés*) oraz wielu innych. Nordensjköld wymienia 25 nazwisk z dopiskiem „etc., etc.".

[45] Hindmarsh, 24. (Przyp. aut.) „Bostońska herbatka" (także: „bostońskie picie herbaty"; ang. *Boston Tea Party*) była protestacyjną akcją polityczną mieszkańców

Na początku roku 1783 Chastanier zawitał do Paryża, gdzie złożył wizytę markizowi de Thomé, informując go o Towarzystwie Powszechnym. Ten, rozentuzjazmowany, odwiedził grupę w Londynie w pierwszych miesiącach roku następnego i perorował tam o swych planach zorganizowania swedenborgiańskiej ekspedycji balonowej do Afryki. Wedle słów Nordenskjölda: „Mniema Thomé, iż będzie to drugą Noego Arką, co uratować ma wiernych przed zastraszającem spustoszeniem, które nadciąga nad całą Europę"[46]. Podczas gdy Thomé wykładał swój fantazyjny zamysł uwolnienia zniewolonych Afrykańczyków przy pomocy balonu, do Towarzystwa Powszechnego zawitał inny gorliwy abolicjonista, James Glen. Ów Szkot z urodzenia i hodowca roślin z Demerary zaczął silnie wspierać program „uniwersalistów". Zorganizował on Hindmarshowi przewiezienie publikacji towarzystwa do Stanów Zjednoczonych, następnie zaś przedsięwziął swedenborgiańsko-wolnomularską misję do Nowego Świata. W czerwcu i lipcu 1783 r. Glen wykładał w Filadelfii i Bostonie „extraordynaryiną NAUKĘ o Niebiańskich y Ziemiańskich Powiązaniach y Korrespondencyach, przez św. pam. Czcigodnego Emanuela Swedenborga, w ostatnim czasie ożywioną":

> Podniosła ta Nauka poucza nas, na kanwie każdego Obiektu w Świecie Natury, iżby wiedzę powziąć o rzeczach Duchownych a Niebiańskich; iest to z wszystkich Nauk naiwięcey starożytna y naiwięcey znakomita, będąc tąż, za sprawą którey Święte Pisma spisanemi zostały; y wedle którey Aniołowie naywyżsi Idee swoie formuią, y za którey pośrednictwem naywcześnieysza z Ludzkości prowadziła Rozmowę y miała Łączność z owemi błogosławionemi Istotami. Wiedza o użyteczney tey Nauce była przez Wieki całe dla Świata utraconą. Egipska Hieroglifika, Grecka y Rzymska Mitologia, takoż y Nowoczesne Wolno-Mularstwo są teyże ostatniemi pozostałościami. Czcigodny

---

Bostonu (wówczas w Kolonii Zatoki Massachusetts) przeprowadzoną 16 XII 1773 r. w tamtejszym porcie przeciwko fiskalnej polityce brytyjskiej metropolii. (Przyp. tłum.)

[46] Zob. C.F. Nordensjköld do C.B. Wadströma, 31 I – 13 II 1784; wersja przetłumaczona na jęz. ang. w ACSD, nr 1664.31.



Emanuel Swedenborg, przewspaniały Przywróciciel owey na długo utraconey Tayni […] był tedy owey Nauki Niebios nauczon[47].

W treść swych wykładów włączał Glen dyskurs o żydowskich zwyczajach i nawykach, hieroglifice i wolnomularstwie. Wykorzystywał też sławetne masońskie dzieje bostońskiej tawerny „Pod Zielonym Smokiem" (*Green Dragon Tavern*), w której licznie gromadzili się masoni rytu szkockiego, planujący akcję „bostońskiej herbatki", w celu pozyskiwania adeptów sprawy swedenborgiańskiej[48].

2 czerwca Nordenskjöld wyraził nadzieję, że co zasobniejsi członkowie Towarzystwa Powszechnego – w ich liczbie Rainsford i lord Percy – przyciągną jeszcze więcej wyżej postawionych osób, przy

[47] C. Higham, *James Glen: the New Church Pioneer and Hermit*, „The New-Church Review" 1912, nr 19, ss. 532–572. Swedenborgiańskie przeświadczenie Glena o wadze nagości umieszcza w zabawnej perspektywie rzekome występowanie nago Williama i Catherine Blake'ów.

[48] A. Mason, *Planting the New Church in Massachusetts*, „New Jerusalem Magazine" 1884, nr 47, ss. 129–132 (Przyp. aut.)
Angielski bibliotekarz i kaznodzieja Paul Henry Maty założył w 1782 r. „A New Review: with Literary Curiosities and Literary Intelligence", redagując zarazem to pismo i będąc jego głównym autorem do 1786 r. (zmarł w styczniu roku następnego). (Przyp. tłum.)

czym przyrzekł przetłumaczyć *Plan* Chastaniera na język szwedzki[49]. Z zapisków Nordenskjölda i jego wykazu wielbicieli Swedenborga jasno wynika, że Towarzystwo Powszechne miało bardziej eklektyczne zainteresowania okultystyczne niż Towarzystwo Teozoficzne, które poza tym nie podejmowało tak śmiałych planów wydawniczych. 14 czerwca Edward Maubach, autor o radykalnych zapatrywaniach, który niedawno powrócił z Paryża, powiadomił Rainsforda, że przywódcę „filaletów" Savalette'a de Langes ucieszyła wieść otrzymana od Towarzystwa Powszechnego i że poprosił on o większą liczbę egzemplarzy *Planu*, albowiem wielu francuskich wolnomularzy było „zazdrosnemi wielce [*très jalouse*]" o członkostwo, bardzo pragnąc zostać członkami korespondentami[50]. Maubach chciał opublikować *Plan* na nowo po francusku i angielsku, dać anons o tym dziele u Maty'ego w „New Review"[51], a także szerzej ogłosić fakt, że „osoby cnej krwi i zasług [*personnes de sang et merite*]" były zainteresowane tym przedsięwzięciem wolnomularskim.

Rainsford i jego przyjaciel, angielsko-francuski kupiec William Bousie, korespondowali z „filaletami" od lata 1783 r.[52] Paryska loża kładła podwaliny pod międzynarodową wolnomularską konwencję, mającą na celu badanie wszystkich różniących się systemów wysokich stopni. Swedenborgiańscy „oświeceni" z Londynu uczestniczyli osobiście bądź korespondencyjnie w sesjach odbywających się

[49] ACSD nr 1664.37.

[50] British Library, Add. Mss. 23, 669.f.92.

[51] Paul Henry Maty, angielski bibliotekarz, wykształcony w Trinity College w Cambridge, członek Towarzystwa Królewskiego, założył w 1782 r. czasopismo przeglądowe *A New Review: with Literary Curiosities and Literary Intelligence*; kierował nim i był jego głównym autorem do roku 1786. (Przyp. tłum.)

[52] Chociaż obecnie niewiele wiadomo o braciach Bousie, odegrali oni zasadniczą rolę w rozwoju wolnomularstwa iluministycznego. William przyjaźnił się z Cagliostrem w Londynie w roku 1776, dopomógł w utworzeniu wspólnoty berlińskich „oświeconych" w 1778 r., współpracował z Towarzystwami: Powszechnym i Teozoficznym (1783–1787), służył też jako łącznik między swedenborgianami w Londynie, Paryżu i Awinionie (1787–1790). Z naukowego punktu widzenia pożądane byłoby opracowanie jego pełnej biografii.

w okresie od sierpnia 1783 do czerwca 1787 r.[53] Rainsford przekazał uczestnikom cenne informacje na temat Swedenborga, Falka i kabalistycznej symboliki wysokich stopni; Chastanier odbierał wyrazy wysokiego uznania w związku z wysiłkiem wydania drukiem publikacji swedenborgiańskich. Rainsford i Woulfe byli poza tym członkami londyńskiej loży Der Pilger, której członkowie posługiwali się niemczyzną i praktykowali ryt szwedzki. Obaj panowie współpracowali z wieloma zagranicznymi członkami, przedstawiając informacje o wysokich stopniach rytu szwedzkiego. Materiał ów został jednak częściowo ocenzurowany, a to ze względu na rygorystyczne wymogi zachowania poufności narzucone przez Szwecję. Na podstawie listów Chastaniera, a także badań własnych, „filaleci" doszli do następującego wniosku (sformułowanego 29 marca 1787 r.):

> Wynika stąd w ogólności, iż istnieią od czasu dłuższego, w Szwecyi y w Londynie, iako y w innych miastach Europy, towarzystwa braterskie, zawiązane gwoli szerzenia doktryny Swedenborga; oraz że, spółcześnie z ustanowieniem tychże towarzystw, utworzyły się były takowe y na północy Europy; które to, prowadzone różnorodnemi środkami, miały za cel y przedmiot swoich dociekań nauki religiyne, analogiczne iednakowoż do Chrystusowych[…][54].

Tymczasem w stosunkach między londyńskimi Towarzystwami Powszechnym i Teozoficznym pojawiło się pewne napięcie, gdy niektórzy prowincjonalni brytyjscy członkowie wywodzący się z niższych warstw społecznych zaczęli okazywać niechęć wobec swych kolegów o bardziej międzynarodowych horyzontach, reprezentujących warstwy wyższe. W sierpniu 1785 r. markiz de Thomé powrócił do Londynu, gdzie naciskał na urzeczywistnienie ambitnych planów wydawniczych Chastaniera. Elegancja i esprit Francuza zachwyciły Duchégo, Nordenskjölda, Rainsforda i wielu innych członków, jednak jego „obca" ingerencja uraziła niektórych. Thomé nalegał, aby

[53] Przebieg tych zdarzeń odtworzono w „Le Monde Maçonnique" 1873–1874, nr 14–15, *passim* [przekład z cytowanego oryginału francuskiego].
[54] Zob. „Le Monde Maçonnique" 1874, nr 15, ss. 165–166.

towarzystwo zmieniło nazwę z „Teozoficznego" na „Filantropiczne", bowiem pierwsze określenie przywodziło jakoby na myśl pogaństwo – i choć większość zaakceptowała tę argumentację, niektórzy z brytyjskich członków optowali za nazwą bardziej związaną z miejscem: „Brytyjskie Towarzystwo dla Szerzenia Nauk [*resp.* Doktryn] Nowego Kościoła"[55].

Chastainer, poniekąd zniechęcony, powiadomił Rainsforda listownie o zderzeniach osobowości i waśniach, które skutecznie niweczyły usiłowania współpracy obu towarzystw, lecz mimo trudności kontynuował swe wysiłki zjednoczeniowe. Chociaż „*la Société de ceux qui sedi sent Swedenborgite sou Swedenborgiens*" („Stowarzyszenie tych, którzy zwą się swedenborgitami albo swedenborgianami") odrzuciło jego propozycję opublikowania łacińskiego rękopisu *Apocalypsis explicata* Swedenborga, zgodziło się na wydanie dwóch angielskich przekładów mniejszych dzieł tego autora[56]. Pomimo zmiany nazwy na „brytyjską", Nordenskjöld w dalszym ciągu posługiwał się nazwą „Towarzystwo Filantropiczne"; kiedy w roku 1786 w Sztokholmie założył on „Towarzystwo Egzegetyczno-Filantropiczne", głosił, że jest ono wiernym odzwierciedleniem stowarzyszenia londyńskiego. I choć to pierwsze, będące organizacją jawną, nie określało się jako loża masońska, wszyscy jego członkowie byli wolnomularzami, zamierzali też współdzielić program wydawniczy i drukarską prasę ze swymi współbraćmi[57]. Wiele wskazuje na to, że układ taki odzwierciedlał stosunki zachodzące między jawnym Towarzystwem Teozoficznym a sekretnym Powszechnym („uniwersalistów") w Londynie.

Wydarzenia okresu rewolucyjnego we Francji nałożyły się na niepokoje w szeregach bardziej konserwatywnie usposobionych brytyjskich swedenborgian. W ciągu roku 1786, kiedy to tzw. afera

---

[55] C. Higham, *Pierre Frederic Gosse*, „New-Church Magazine" October 1916, ss. 442–444.

[56] British Library, Add. Mss. 23, 669.f.99.

[57] Robert Sundelin, *Svedenborgianismens historia i Sverige under förra århundradet*, Uppsala: W. Schultz, 1886, s. 216.

naszyjnikowa zakołysała tronem Francji[58], dwóch liderów radykalnego wolnomularstwa, Cagliostro[59] i Grabianka, przybyło do Londynu dla przeprowadzenia werbunku pośród swedenborgian[60]. Cagliostro, który znał dr. Levisona, zintegrował nauki Swedenborga i Falka ze swoim rytem egipskim[61]. Podobnie Grabianka włączył w swój ryt iluministyczny nauczanie Swedenborga oraz „obfitego w bogactwo Kabbalońskiego Filozofa"[62]. Kiedy Hindmarsh opisywał

[58] Afera naszyjnikowa (*affaire du collier de la reine*) – skandaliczne oszustwo dokonane u schyłku XVIII w. we Francji, wymierzone w autorytet królowej Marii Antoniny, wynikłe na fali nastrojów pauperyzującego się społeczeństwa, ponoszącego ciężar rosnących obciążeń podatkowych (podczas gdy magnaci, arystokracja i kościelni purpuraci byli od podatków zwolnieni). W celu skanalizowania rosnącej złości zaczęto oskarżać królową, żyjącą w przepychu cudzoziemkę z pochodzenia, o rozwiązłość, wiarołomstwo, spiski i trwonienie państwowego majątku. Rzeczona afera została przeprowadzona w imieniu królowej, lecz całkowicie poza jej wiedzą. Para oszustów, hrabina de La Motte wraz z mężem, wykorzystała naiwność kardynała de Rohan, który zabiegał o względy monarchini. Rzekomo w imieniu królowej uzgodnił on warunki zakupu zaoferowanego przez dwóch zamożnych jubilerów naszyjnika, uchodzącego w tamtych czasach za najdroższy. Oszustwo wydało się na drodze sądowej. Mąż hrabiny zdołał zbiec do Londynu, ona zaś podążyła w jego ślady po roku spędzonym w więzieniu (skazania pierwotnie na chłostę i dożywocie). Mimo to fałszywe podejrzenia przeciw królowej podtrzymali zarówno republikańscy wrogowie monarchii, jak i parlament, do którego król nieskutecznie się odwołał. (Przyp. tłum.)

[59] Alessandro di Cagliostro, właśc. Giuseppe Balsamo (1743–1795) – włoski hrabia, słynny awanturnik, okultysta, alchemik, uzdrowiciel, wolnomularz, założyciel Zakonu Masonerii Egipskiej i jego mistrz (Wielki Kopta). Jeden z uczestników afery naszyjnikowej na dworze króla Francji Ludwika XVI. Jego protektorem w Paryżu był wykorzystany w tej aferze kard. de Rohan. Skazany na śmierć przez trybunał Świętej Inkwizycji, został osadzony dożywotnio w więzieniu z łaski papieża Piusa VI. (Przyp. tłum.)

[60] Zob. M.K. Schuchard, *Blake's 'Mr. Femality'*…; C. Garrett, *Respectable Folly*, Baltimore 1975, ss. 100–120.

[61] Zob. M.K. Schuchard, *Yeats and the Uknown Superiors*…; A.E. Arppe, *Anteckningar om Finsk Alkemister*, s. 99.

[62] Chastanier, s. 25. (Przyp. aut.)

Przywołany tu „Kabbaloński [*Cabbalon*]" (tj. kabalistyczny) „filozof" jest postacią enigmatyczną; Grabianka twierdził, że otrzymał odeń „magiczną księgę", którą

dzieje tego okresu, nie wspomniał ni słowem o Cagliostrze, który pozyskał przecież wielu uczniów, bagatelizował też Grabiankę, który przewyższał go sukcesami. Co więcej, Hindmarsh tuszował później wolnomularski cel rekrutacji prowadzonej przez Grabiankę w Londynie; nadto niezgodnie z prawdą twierdził, że londyńskie towarzystwo zerwało niebawem więzy z awiniońskimi *Illuminés*[63].

Entuzjastą zbliżenia między Londynem a Awinionem był początkowo Chastanier, który postanowił pozyskiwać wolnomularzy z konkurencyjnych lóż na rzecz programu swedenborgiańskiego. Kiedy dowiedział się, że sztokholmscy swedenborgianie założyli w roku 1787 specjalną lożę, w celu obejścia urzędniczego sprzeciwu wobec Towarzystwa Egzegetyczno-Filantropicznego, wykorzystał swój nowo założony „Journal Novi-Jerusalemite" do jej wychwalania[64]: gdyby całą ziemię pokryły tego rodzaju loże, przysłużyłoby się to dobru ludzkości. Nalegał także na wolnomularzy nienależących do stowarzyszenia „filaletów", aby oddali się studiom nad Swedenborgiem – w swych poszukiwaniach prawdziwych tajemnic bractwa:

> Mularze prawdziwi a wolni, których to honor mam być spółbratem: Wasza poszanowania godna społeczność uczynioną została, aby być tychże naśladowczynią. Bardziey niż kiedy bądź poszukuiecie ninie prawdy, świadomi będąc [treści] pism okólnych, które Wielki-Wschód Paryżski wszędy był rozesłał. Oto, iak ona wam się przedstawia [tj. jak rzeczy się faktycznie mają]. Dzieła mianowicie Swedenborga uiawniaią Wam ią we wszystkich swych emblematach, symbolach

posługiwał się w tworzeniu rytuałów prorockich i iluminacyjnych, opartych na literach i cyfrach hebrajskich. (Przyp. tłum.)

[63] Korespondencja Grabianki z lat 1788–1789 jednoznacznie świadczy o jego dalszych masońskich związkach z londyńskimi swedenborgianami; zob. transkrypcje listów: *Grabianka Staroste et Les Illuminés d'Avignon, Lettres de Grabianka 1788, 1789*, w kolekcji Georga Klossa (haska Biblioteka Wielkiej Loży). Choć sam nie odnotowuje tego faktu (zob. 46–47), Hindmarsh był drukarzem listu Grabianki zatytułowanego *Letter from a Society in France, to the Society for Promoting the Heavenly Doctrines of the New Jerusalem, in London* (London 1787).

[64] *Minutes and Papers of the „Pro Fide et Charitate" Society in Stockholm*, s. 439, tłum. i wyd. A. Stroh; mps (1912) w zbiorach ACSD.

> y figurach, które iak dotąd poznaliście nazbyt powierzchownie. Nie chcecież doprawdy nic uczynić dla spenetrowania wnętrza onych? Iest w waszem bowiem interesie do powodzenia mego planu się przyczynić […][65].

Chastanier prowadził swój adresowany do wolnomularzy różnych rytów dziennik jeszcze w ciągu całego roku 1787 i 1788, apelując do brytyjskich lóż, aby dopuściły udział kobiet, do wszystkich innych zaś – o wsparcie rewolucyjnych zmian zachodzących we Francji. Zaznaczył też, że „Biuro Typograficzne Nowego Kościoła" (*Bureau Typographique de la Nouvelle* Église), które publikowało jego dziennik w Londynie, jest masońskim stowarzyszeniem złożonym z „Miłośników Prawdy" („*Amateurs de la Verité*") i zarazem „najtajemniejszych wspólników rzeczonego Biura" („*Trés Secret Associés du dit Bureau*")[66].

Tymczasem wizyty Cagliostra i Grabianki, owych zagranicznych proroków rewolucji, rzuciły snop światła na swedenborgian – co było wielce niepożądane. Ożywiana osobistymi antagonizmami i klasowymi resentymentami polityczna polaryzacja doprowadziła do wybuchu otwartego konfliktu między „uniwersalistami" a „separatystami"[67]. Ci ostatni, stanowiący niewielką mniejszość swedenborgian, wynajmowali kapliczkę przy ul. Great Eastcheap, planując utworzenie tam osobnego, publicznego kościoła, w którym kultywowano by sekciarską religię swedenborgianizmu. „Uniwersaliści" przekonywali, że wyznawcy winni pozostać stowarzyszeni ze swymi macierzystymi kościołami, zgłębiając nauki Swedenborga i innych teozofów w prywatnych domach i podczas tajemnych spotkań

---

[65] Cytat ten podaje Achatius Kahl za: J. Tybeck, *Le Nouveau Salem*, Bale 1871, s. 147. W tamtym czasie „filaleci" konkurowali z Wielkim Wschodem [przekład z cytowanego oryginału francuskiego].

[66] [Benedict Chastanier], „Journal Novi-Jerusalemite" 1787, ss. 149, 165–166, 171; 1788, ss. 105–106.

[67] Zob. P. Lineham, *The English Swedenborgians, 1770–1840: a Study in the Social Dimensions of Religious Sectarians* (praca doktorska przedłożona na Uniwersytecie Sussex, 1978), ss. 216–220.

lóż[68]. Początkowo wielu „uniwersalistów" próbowało uczestniczyć w spotkaniach przy Eastcheap – chociaż Hindmarsh o tym milczy. Grabiankę i Thomégo skutecznie zaproponowano na członków 7 maja 1787 r.[69]; 3 września nominowano Williama Bousiego, jednak jego kandydaturę odrzucono stosunkiem głosów 12 do 1 – być może z uwagi na jego powiązania z Cagliostrem.

W maju 1788 r. również Chastanier odżegnał się od wpływów Cagliostra i ostrzegł przed „tamtemi wielkiemi Prawodawcami owych domniemanych Egipcyjańskich Lóż" („*ces grands Instituteurs de ces prétendues Loges* Égyptiennes")[70]. Martwiło go, że uczniowie Cagliostra w Londynie próbują leczyć z chorób poprzez wymawianie w sposób kabalistyczny imienia Jehowy. Chociaż Chastanier swoje publikacje kierował do wolnomularzy, nie tracił nadziei na współdziałanie z sekciarzami. W tymże miesiącu ogłosił koncyliacyjne stanowisko w sprawie kongregacji skupionej wokół kaplicy z Eastcheap:

> Uczestniczyliśmy w ich Obrzędach, takoż y obserwowaliśmy tamże […] naywiększe skupienie y naywiększą przystoyność; zdało się nam nawet, iż rozliczne auditorium ludzi prostych zgromadzenie owo stanowiących blisko a głęboko zgłębiało prawdy wielkie przed niem tamże roztaczane. Ci zresztą, którzy obwiniaią ową gałąź miłośników Nowey dyspensacyi [tj. systemu], iż sprzeniewierzaią się inctencyom Swedenborga, sektę iakową formując […], winni by raz ieszcze reflektować się, iż wszystko idzie ku postępowi, w sferze zarówno ducha, iak i materyi[71].

---

[68] Rodzina Duché zachowała lojalność wobec hr. Grabianki i Towarzystwa Powszechnego; nie brała udziału w spotkaniach przy Eastcheap, utrzymując zaangażowanie w środowisko z Lambeth Asylum. Thomas Spence Duché korespondował z Rainsfordem na temat alchemii i iluminizmu aż do swej śmierci w 1790 r. Zob. C. Garrett, *The Spiritual Odyssey…*, ss. 153–154 oraz Rainsford Papers, British Library Add. Mss. 26, 669.f.129–130.

[69] „Minutes of the Great Eastcheap Conference", w: *Minute Book […] 7 May 1787 to 7 November 1791*, kopia w posiadaniu Biblioteki Konferencyjnej Towarzystwa Swedenborgiańskiego w Londynie.

[70] „Journal Novi-Jerusalemite" 1788, s. 159.

[71] „Journal Novi-Jerusalemite" 1788, s. 189–190 [przekład z cytowanego oryginału francuskiego].

Sprawozdania z konwentykli przy Eastcheap ujawniają ciągłe spory o kapłaństwo i przypadki wydaleń za „nieprawidłowości", chociaż już w grudniu 1788 r. zezwolono Chastanierowi na dołączenie do wspólnoty. Jako że w spotkaniach uczestniczyli także Augustus Nordenskjöld, Charles Waldström oraz ich angielski poplecznik John Augustus Tulk, mogło się wydawać, że oparte na współpracy stosunki mają szansę na odbudowanie.

Wewnętrzne konflikty w dalszym ciągu dotyczyły tylko niewielkiego grona, tak że większość wielbicieli Swedenborga (spośród wymienionych w wykazie pięciuset czytelników zaproszonych w grudniu 1788 r. do uczestnictwa w „wielkiej konferencji wspólnoty przy Eastcheap") nie było nawet świadomych tego rodzaju kontrowersji. Nordenskjöldowi, Chastanierowi i Waldströmowi udało się wpłynąć na brzmienie końcowego manifestu konferencji, który w rezultacie stał się pozszywanym z rozmaitych kawałków kompromisem. W chwili składania podpisów w księdze sprawozdawczej w kwietniu 1789 r. Catherine i William Blake niekoniecznie występowali jako opowiadający się po którejkolwiek ze stron sporu. James Glen, który powrócił ze swojej masońskiej misji w Afryce, również podpisał się pod oficjalnym sprawozdaniem, przy czym nie dane mu było przewidzieć, że Hindmarsh zostanie ostatecznie „zdecydowanym eklezjastą", „Biskupem Babilonu"[72]. Wkrótce po konferencji ujawniły się kolejne kontrowersje, które spolaryzowały członków przez następnych kilka miesięcy (co Hindmarsh również będzie próbował potem ukryć): ogniskiem zapalnym w obu przypadkach stały się radykalne poglądy Nordenskjöldana temat seksualności i alchemii, oparte zresztą na jego dogłębnej znajomości teorii Swedenborga.

W niepublikowanych dziennikach tego ostatniego, a także w łacińskiej edycji *Delitiæ sapentiæ de amore conjugiali* ujawnione zostały z niezwykłą wyrazistością techniki oddechowo-medytacyjne kabalistyki joginicznej, które miały prowadzić do przedłużonej erekcji

[72] *Epistolary Correspondence of the Earlier Members of the Church*, „Monthly Observer" 1857, nr 1, ss. 311, 418; 1858, nr 2, s. 279–281.



i wprawiać w stan transu orgazmowego[73]. Ponieważ ta wizjonerska technika seksualna miała zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia „duchowego przypływu" (*influx*), Swedenborg wypracował radykalną teorię małżeństwa i konkubinatu dla zagwarantowania, aby wszyscy *Illuminés* mieli dostęp do owego klucza otwierającego duchowe wizje. Nordenskjöld opierał swe plany skolonizowania ziem afrykańskich i wspólnotowej organizacji na kluczowej przesłance o przedłużonej „Męskiej Potencyi"[74]. W maju przedstawił swoją tezę z takim entuzjazmem, że zgodził się z nim nawet młody Hindmarsh – chociaż propagatorzy „nałożnictwa" zostali później wykluczeni przez bardziej konserwatywnych członków. Protokół został wyrwany z rejestru, zaś

[73] Zob. E. Swedenborg, *Dziennik snów*, nr 87, 88, 113, 157, 170–173; *Dziennik duchowy*, nr 3208, 3353, 4145, 6055, 6067, 6096, 6110; *Rozkosze mądrości tyczące się miłości małżeńskiej*, nr 51–55, 110, 310, 258.

[74] A. Nordensjköld, *Plan for a Free Community upon the Coast of Africa, under the Protection of Great Britain; but Intirely Independent of all European Laws and Government*, London 1789, s. 35.

Hindmarsh w sporządzonym po latach opisie dziejów nie zająknął się o tej sprawie[75].

Mimo że seksualni wizjonerzy mogli zostać czasowo wykluczeni ze społeczności przy Eastcheap, Nordenskjöld miał inny plan, który musiał trafiać do wyobraźni wielu adeptów nauk hermetycznych spośród uczestników konferencji. 26 maja 1789 r. wydał manifest w formie ulotki do „Prawdziwych Członków Kościoła Nowey Ieruzalem […] którzy oddzielenia się wewnętrznego, iako y zewnętrznego od Starego Kościoła szczere życzenie maią"[76] (zob. apendyks). Ten znaczący dokument, którego nigdy nie wzmiankowano w żadnej wersji dziejów Nowego Kościoła ani w opracowaniach dotyczących Blake'a, przedstawia swedenborgiańskie poglądy alchemiczne, po raz pierwszy obwieszczone publicznie przez Nordenskjölda i dr. Levisona w roku 1779, na koniec wycyzelowane przez tego pierwszego. Jako rzeczywiście utalentowany chemik i metalurg, Nordenskjöld miał doświadczenie w praktycznych technikach alchemii i zapraszał wszystkich zainteresowanych swedenborgian, aby pomogli mu w zorganizowaniu laboratorium i pieca (*atanora*), z których pomocą miał prowadzić wielkie dzieło. Równocześnie alchemik zamierzał przejść proces duchowej regeneracji, która miała sprawić, że „Dzień Zamieszkania iego w Cielesnem Przybytku" będzie „ustawicznym Błogosławienia Stanem". Wszelkie zyski z wytwarzania złota i uniwersalnego medykamentu zostałyby poświęcone (konsekrowane) na użytek Kościoła Nowego Jeruzalem. Wzmiankowaną ulotkę rozesłano jako okólnik „iedynie do Przyiaciół Nowego Kościoła", z adnotacją: „Uprasza się w szczególności, aby Treść niniejszego Pisma nie została uczyniona publiczną; oraz aby wszelkie Odpowiedzi do mnie

[75] M. Paley, *A New Heaven is Begun*…, ss. 71–72.

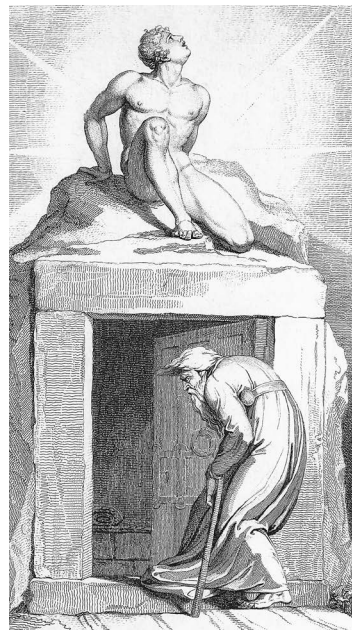
[76] Jedyny znany egzemplarz przechował się wśród dokumentów Nordensjkölda w Bibliotece Uniwersyteckiej w Helsinkach. Fakt, że ocalał on z pożogi wznieconej przez sekciarzy, budzi nadzieję, że być może gdzieś przetrwała również zaginiona lista 500 czytelników zaproszonych do uczestnictwa w konferencji wspólnoty z Eastcheap.

kierowane były, na adress Roberta Hindmarsha […] Clerkenwell--Close no. 32 […]".

Prawdopodobnie propozycja Nordenskjölda zainteresowała Blake'a – zwłaszcza w kontekście posługiwania się później przez tego artystę alchemiczną symboliką i jego zaabsorbowanie piecami Losa. Ponadto Lambert de Lintot w 1789 r. z inspiracji Nordenskjölda i „uniwersalistów" wydał nowe ryciny wolnomularskie, ukazujące swedenborgiańskie i alchemiczne wątki tematyczne. Na jednej z tablic widnieje okrągły emblemat przedstawiający trzy ludzkie nogi wyrastające ze wspólnego obszaru genitalnego. Okrąg obwiedziony jest otokiem z napisem „UNA TRINUS AB UNO" – u góry, u dołu zaś „DE LOS", z emblematami korony i Słońca odnoszącymi się do tych wyrażeń[77]. W swym piśmie okólnym Nordenskjöld wskazał, że „Błędem fundamentalnym w Teologyi było ustanowienie Tróycy Osób, miast Tróycy w Iedney Osobie, tako też w podobny Sposób Błąd fundamentalny w Alchymii polegał na przyięciu Tróycy Materyy, miast Trójcy albo Troistego Principium w Materyi". W ujęciu Swedenborga i Nordenskjölda seksualna dynamika zachodząca między potencjami męską i żeńską tworzyła „trójjedyną" równowagę albo androgyniczną jedność. Skoro Lambert apelował do oświeconych wolnomularzy o pomoc w położeniu „Pierwszego y Ostatniego Kamienia Kościoła Ieruzalem" i wyrył na piedestale formułę: „Jakem go znalazł[?] / Doświadczeniem i pracą / SOLa" – prawdopodobieństwo, że Blake miał dostęp do tego zakonspirowanego iluministycznego przedsięwzięcia, wydaje się całkiem realne.

Trudno jest zrekonstruować dalszą część historii Towarzystwa Powszechnego i swedenborgiańskiego wolnomularstwa w Londynie. Dowody na polaryzację stanowisk w kwestiach politycznych i teozoficznych przetrwały w konkurencyjnych dziennikach prowadzonych przez swedenborgian w latach dziewięćdziesiątych, w manuskryptach Duchégo i Rainsforda, a także w mnogości broszur, pamfletów

[77] Zob. E. Lindner, *The Royal Art Illustrated*…, s. 136.



i pamiętników opublikowanych przez uczestników tamtych wydarzeń[78]. W ślad za serią procesów o zdradę z roku 1794[79], które rzuciły

[78] „Uniwersaliści" publikowali w latach 1790–1791 „The New Jerusalem Magazine", na którego łamach kontynuowano program iluministyczny; „separatyści" zaś, którym przewodził coraz bardziej zachowawczy Hindmarsh, drukowali w 1792 r. konkurencyjny „New Jerusalem Journal". Z listów Rainsforda jasno wynika, że w dalszym ciągu (co najmniej do roku 1798) propagował on tajną lożę masońską, która zrzeszała swedenborgian i badaczy okultyzmu. Dalszy ciąg tej historii, zamykający się datami 1790–1826, opiszę w *The Men of Desire: William Blake and Illuminist Freemasonry* (w przygotowaniu) [zob. uwaga tłum. w przyp. 9].

[79] Gabinet Williama Pitta mł. wytoczył serię procesów w celu powstrzymania radykalnego ruchu, który zaczął dochodzić do głosu w Wielkiej Brytanii w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. Aresztowano ponad trzydziestu radykałów, spośród których trzech (Thomas Hardy, John Horne Tooke i John Thelwall) osądzono za zdradę stanu. Zostali oni jednak uniewinnieni przez trzy niezależne ławy przysięgłych w listopadzie 1794 r., ku wielkiemu zadowoleniu ogółu. Procesy o zdradę były przedłużeniem procesów o podburzanie do rozruchów z lat 1792

budzące trwogę światło na swedenborgian pracujących na rzecz Londyńskiego Towarzystwa Korespondencyjnego[80], *Illuminés* znaleźli się w niebezpiecznym położeniu. Nasilające się prześladowania radykalnego wolnomularstwa znalazły kulminację w uchwaleniu ustawy o tajnych stowarzyszeniach (*Secret Societies Act*) z 1799 r., klasyfikującej wszelkie „nieprzepisowe" loże jako nielegalne i wywrotowe czy wręcz zdradzieckie. Następująca po tym szeroko zakrojona akcja niszczenia dokumentów przez coraz bardziej potajemnych „oświeconych", jak i kontrrewolucyjna akcja tuszowania faktów przez konserwatystów każą nam skonstatować, że swedenborgiański półświatek został w większej części na dobre pogrzebany.

Przy czytaniu blake'owych aluzji do Swedenborga i swedenborgian – tych przychylnych i tych nieprzychylnych – zasadnicze znaczenie ma uświadomienie sobie, że autor ten reagował na kontrowersje, dyskusje i spory, które inspirowały albo przygnębiały wielu jego współpracowników. I nie chodziło tu w głównej mierze o jego reakcje na samego Swedenborga – którego miał za wielkiego, choć zbłąkanego proroka, konfratra Paracelsusa i Böhmego – lecz o zwalczające się frakcje i eklektyczne opinie wyrażane w gronie swedenborgiańskiej menażerii. Mimo że Blake pogardzał pruderyjnymi „aniołkami" ze stowarzyszenia przy Eastcheap, to znajdował chętnych sympatyków swoich oświeconych proroctw pośród iluministycznych „diabełków" z Towarzystwa Powszechnego.

Apendyks

ODEZWA *do Prawdziwych* CZŁONKÓW KOŚCIOŁA NOWEY IERUZALEM, *obiawionego przez* PANA *w Pismach* EMANUELA

---

i 1793, wymierzonych przeciwko parlamentarnym reformatorom w Anglii i Szkocji. (Przyp. tłum.)

[80] Założone w 1792 r. przez Thomasa Hardy'ego London Corresponding Society było organizacją zabiegającą o zmianę prawa wyborczego i reformy społeczne. Towarzystwo działało głównie wśród londyńskich rzemieślników i robotników, rozpowszechniając radykalną literaturę polityczną; powoływało też współpracujące organizacje w innych miastach Wielkiej Brytanii. Zostało rozwiązane w 1799 r. na mocy ustawy parlamentarnej. (Przyp. tłum.)

SWEDENBORGA, *którzy oddzielenia się wewnętrznego, iako y zewnętrznego od Starego Kościoła szczere życzenie maią*:

Iako że PAN, poprzez nowe Obyawienie y Otworzenie swego Słowa, o *Filozoficznem Kamieniu Duchowem* nas uwiadomił, który to niezawodnie działać będzie w moralnem Świecie, a poprzez Stopnie zmieniać go będzie y ku pierwotniejszym iego Porządkowi y Doskonałości przywracać, iest tedy moiem Zamiarem dokazać, a to przez Obserwacye do ninieiszey Odezwy przyłączone, iż *materyalnego bądź naturalnego Filozoficznego Kamienia* Odkrycie musi w Sposób oczywisty dokonać się, który to w podobny Sposób w naturalnem albo materyalnem Świecie działać będzie, a to poprzez postępuiące Zmienianie y Przywracanie wszelkich materialnych Substancyy pierwotnieyszey ich Czystości y Wspaniałości Kondycyi.

Poprzez też same Pisma EMANUELA SWEDENBORGA Fundamenta położone zostały pod moralnego Zła Zniszczenie; gdyby albowiem Opatrzność nie zesłała nam ninie Pism owych, Cudzołóstwo y Życie wbrew Małżeństwu, sama owa Piekła Kardynalność, pośród Chrześciian naibardziey nawet, iak zdałoby się, moralnych, wnet postrzeżone by były iako brak Grzechu iakiegobądź, albo niczym Materya doskonale z Religią rozłączna; toteż y Małżeństwa ostatecznie stałyby się całkowicie cudzołożnemi, ogólne zaś Obyczaiów Zepsucie pośród Społeczności wszelakich by przemogło.

Iednakowoż dla Zniszczenia Zła naturalnego, iakim iest Pieniądza Tyrania, Fundamenta położone być nie mogą, ieno wówczas dopiero, gdy Alchymia ogólną Sztuką, *Kamień* zaś *Filozoficzny* powszechnie znanym się stanie.

Różnica między *Duchowem* a *naturalnem Filozoficznem Kamieniem* niczem więcey nie iest iak tym: że mianowicie pierwszy Otworzeniem iest literalnego Sensu Bożego Słowa, aby Treść iego Duchowa odsłonioną została, drugi zaś Otworzeniem iest Złota y Dyamentu gwoli Przeiawienia się *Urim* y *Thummim*. Przyczyną zasię Korrespondencyi owey iest, iż Słowo Święte iest iako *Złoto, Srebro y* Dyament, którego Właściwość wewnętrzna aż dotychmiast znaną nie była: owszem, całkowicie iey zaprzeczano.

Oczywistością iest, iż Poniewierka literalnego Sensu wszelkie moralne Zło wytwarzała dotąd y potwierdzała. Obrzydła y ohydna ta Poniewierka dwu owych Rzeczy, iedney w *moralnem Świecie*, drugiey w *naturalnem*, nieusuwalną iest bez wyiawienia onych, tak aby wnętrzna Czystość a Doskonałość ich ogólnie znaną była. Z tego zaś koniecznie wynika, iż ze Słowa Użytku uczynić niepodobna iako Monopolu pośród Duchowieństwa, nadto zaś ze Złota, Srebra oraz Przedstawień tychże iako Monopolu pośród Bogaczów y Handlem stoiącego Świata.

Zgodność panuie co do tego, iż *Duchowy Kamień* w Słowie Bożym znaleźć można, a to za Sprawą EMANUELA SWEDENBORGA Pism, iako że Człowiek przy udziale tegoż odrodzić się może y oczyścić: Przyczem *naturalnego Kamienia* nie odkryto ieszcze y nie poznano. Żywię iednakowoż nadzieię, z Pomocą PAŃSKĄ, że y to w niedługim zostanie dokonane Czasie, kiedy rozpocznie się Odrodzenie całego Ludzkiego Rodzaiu w Duchowem aspekcie, iako również w Naturalnem.

Ważkość y Konieczność Odkrycia tego w Nowem Kościele łacno iest dostrzec, gdy rozważamy to w Terminach Odsłonienia literalnego Sensu Słowa, albo *Duchowego Kamienia*; przywrócił PAN ninie Duchową Wolność, zasię Monopol literalnego Słowa Sensu pośród Duchowieństwa zniszczył, wraz z Sulisydyańskim [solifidiańskim?] tegoż Systemem; Korrespondencya zasię tegoż, to znaczy Przywrócenie naturalney Wolności w Monopolu Złota, Srebra y t.p. Zniszczeniu w komercyalnem Świecie, w Konsekwencyi zaś *iedynie Pieniądza* ich (który stanowi Tyranię obrzydłą wobec Rodzaiu Ludzkiego), nie może uskutecznioną być inaczey iak tylko za Sprawą *naturalnego Kamienia*, ani też nowa Siła y Moc, która zstępuie ninie z Nieba Nowego, działaiącą stać się nie może, aż Korrespondencya wnętrza y zewnętrza pierwiastku Substancyonalnego oraz Naturalnego nawet w Naywyższych Ostatecznościach się nie dokona. Przeto, aby iasne Wyobrażenie każdemu mogło zostać dane Nowego Obyawienia PANA Miłośnikowi, następuiące Artykuły przedkłada się ninieyszem pod poważną Rozwagę:

I. Że istnieią dwa Światy: Duchowy albo Substancyonalny, oraz Naturalny albo Materialny.
II. Że w każdem Świecie znaiduie się odrębne Słońce: w Duchowem Świecie Słońce Duchowe, w Naturalnem zaś Świecie Słońce Materialne.
III. Że Emanacya wynikaiąca z Duchowego Słońca iest Duchową Ciepłością y Światłością, albo, co z tymiż tożsame, Miłością y Mądrością.
IV. Że Naczyniami Ciepłości y Światłości Duchowego Słońca są wszelacy Poddani Królestwa Roślinnego y Zwierzęcego, z których naydoskonalszym iest Człowiek, któren stanowi prawdziwą organiczną Formę w całości Siły iey y Wpływu.
V. Że Emanacya wynikaiąca ze Słońca Materyalnego Ciepłością y Światłością iest Materyalną.
VI. Że Naczyniami Ciepłości y Światłości Materyalnego Słońca są wszyscy Poddani Mineralnego Królestwa, takie iak Powietrza; Wody; oraz Ziemie, naydoskonalsze pośród których iest Złoto, które iest zasadniczą [nie]organiczną Formą w całości Siły iey y Wpływu.
VII. Wynika stąd, iż tutay na Ziemi dwa owe Światy iawnie być mogą widziane w swych Naywyższych Ostatecznościach, t.i. [to iest] *Świat Duchowy* w tem, co zowie się Organiczną Naturą, obeimuiącą Warzywa, Zwierzęta oraz człowieka, z których to Poddanych wszystkie otrzymuią Napływ [*Influx*] ze Słońca Duchowego; *Świat* zaś *Materialny* w tem, co zwane iest Nieorganiczną Naturą, obejmującą Powietrza, Wody y Ziemie, którzy to Poddani z Materyalnego Słońca Napływ otrzymuią.
VIII. Że wszelkie mateyalne Substancye, które obwodzą Warzywa, Zwierzęta oraz Człowieka, użyczone są iedynie od materyalnego Królestwa y ponownie przywrócone zostać muszą. Widać to wyraziście, gdy zważyć pierwsze Rudimenta Ziaren, późniey zaś następcze zeń Pożywienie tudzież Przyrosty, iakie uzyskuią one w swoich Formach, na koniec zaś Psucie się ichnie y Śmierć, kiedy to materyalne ich Formy y Odzienia do Powietrza, Wody y Ziemi

powracaią, które ie składały y z których to się wywiodły, niczym z spólney Materyi Składnicy.

IX. Co zatem idzie, że materyalne Substancye w Organiczney Naturze nie są nowemi Materyami, w iakiemkolwiek Względzie różnemi od Substancyy materyalnych Nieorganiczną Naturę składaiących; czego każdy Naturalny Filozof dowieść może, a to poprzez rozłożenie ich y do pierwszych ich Pierwiastków sprowadzenie, to iest Powietrza, Wody y Ziemi, z których wywiedzionemi zostały.

X. Zatem, iż Podmiot fizykalnego *Kamienia Filozoficznego* niiak z Organiczney Natury wziętym nie zostanie.

XI. Że, albowiem Progressya Materyy w Nieorganiczney Naturze, albo w Materialnem Królestwie, iest, *po pierwsze*, wszelkiemi Rodzaiami Powietrza; *po wtóre*, wszelkiemi Rodzaiami Wody; *po trzecie*, wszelkiemi Rodzaiami Soli; *po czwarte*, wszelkiemi Rodzaiami Flogistonu; *po piąte*, wszelkiemi Rodzaiami Kamieni; *po szóste* y ostatnie, wszelkiemi Rodzaiami Metalów, z których Złoto naywyższem iest y naydoskonalszem: Y w mierze, w iakiey wszelkie te Rodzaie Materyi Naczyniami Ciepłości y Światłości Słońca są w różnych Formach iedynie; zważywszy nadto, iż Złoto naybardziey potężnem iest oraz całkowitem Naczyniem teyże Ciepłości y Światłości: stąd wynika, iż fizyczny *Filozoficzny Kamień* musi Naczyniem być Ciepłości y Światłości tegoż Słońca, nieskończenie potężnieyszem y doskonałem niźli Złoto samo; a tedy, iż *Filozoficzny Kamień* sporządzonym być może ze Złota iedynie.

XII. Że każden Anioł, przez Mądrość swą y Miłość, duchowym iest, a też moralnym *Filozoficznym Kamieniem*, usiłowanie iednak uformowania Anioła z iakiey niebądź Istoty inney niźli Człowiek, albo któregobądź z niższych Zwierząt, śmiesznem będzie, podobnie iak usiłowanie uczynienia fizykalnego *Filozoficznego Kamienia* z iakiey niebądź Materyi inszey niźli Złoto samo.

XIII. *Że* sam Pan y w związku z tem *Słowo* Iego prawdziwy Duchowy y Moralny Filozoficzny Kamień stanowi; w takim samym iednak stopniu iak Błędem fundamentalnym w Teologyi ustanowienie było Tróycy Osób, miast Tróycy w Iedney Osobie, tako też w podobny Sposób Błąd fundamentalny w Alchymii na przyięciu

Tróycy Materyy, miast Tróycy albo Troistego Principium w Materyi zasadzał się; a co zatem idzie, że nieodzownem iest wzięcie Złota dla uczynenia *Filozoficznego Kamienia* iedynie.

XIV. Że w Rzeczach wszelakich, w naymnieyszey nawet y nayprostszey Substancyi, Dwoiste y Troiste Principium występuie; podobnie tedy y w samem Złocie też same istnieią Principia, Dwoiste y Troiste; oraz, że Principia te nie mogą być poprzez Kompozycyę y Zmieszanie Substancyy różnych utworzonemi.

* * *

XV. Krótko powiedziawszy, Wszechświat cały dwie wielkie Serye, bądź Łańcuchy albo Ogniwa składaią, co też w ogólnych Królestwach Organiczney y Nieorganiczney Natury zaznacza się.

XVI. Że Początkiem w pierwszey Seryi iest Bóg w Duchowem Słońcu, w drugiey zasię Seryi Słońce materyalne widzialne.

XVII. Że Ogniwem ostatnim w pierwszey Seryi iest Człowiek, zaś ostatnim Ogniwem w Seryi drugiey iest Złoto.

XVIII. Co zatem idzie, że są cztery kardynalne Punkta, ieśli wolno nam takiem posłużyć się Wyrażeniem, w całym Wszechświecie: mianowicie Bóg, Człowiek, Słońce oraz y Złoto.

XIX. Że doskonalić Człowieka oznacza coraz to bardziey na Boga chłonnym go czynić, albo na tegoż Ciepłość y Światłość, to iest: albo na Miłość tegoż y Mądrość.

XX. Że doskonalić Złoto oznacza uczynić ie coraz to bardziey chłonnem na Słońce, albo na tegoż Światłość y Ciepłość.

XXI. Że nie ma dla Doskonalenia owego Granic iakowychś; Ludzi bowiem oraz Złoto coraz to bardziey chłonnemi czynić można na Ciepłość y Światłość ichże odpowiednich Słońc, a temsamem *ad infinitum* doskonalić ich.

XXII. Że iako Bóg, posługuiwszy się Naturalnym Słońcem iako Instrumentem, wszystką Naturę stworzył albo Materyalne Królestwo, a także nieprzestannie ie w taki sposób wspiera; toteż na Sposób podobny winien Człowiek, za Sprawą Złota iako Instrumentu, wszystką Naturę, albo wszystko materyalne Królestwo odrodzić, następnie zaś nieustannie w Kondycyi odrodzoney ie wspierać: Iak bowiem Stworzenie Dziełem iest Pana iedynie, tak też

przywrócenie go napowrót ku Porządkowi albo Odrodzenie tegoż Dziełem iest Człowieka samego, y że tako iest essencyonalnie, gdy zatem nie studyuie on teyże Nauki o Odrodzeniu, onże zarówno iak y Natura w sposób konieczny niedoskonałemi pozostać muszą poprzez Wieczystość całą, Pomieszkanie zasię iego na Ziemi takoż w Mizeryi a Nędzy pozostać musi, którą to Kondycyą iednakowoż ma Człowiek w Mocy swoiey na Chwałę przekształcić.

XXIII. Że w ten Sposób, y w żaden inny, Natury wszystkiey Panem Człowiek zostać może, na którą to sposobność onże został stworzony; władny iest on Ziemię odrodzić, z wszystkiemi teyże Materyałami, y Chwałę iey przywrócić, y ów Dzień Zamieszkania iego w Cielesnem Przybytku ustawiczną uczynić Błogosławienia Kondycyą, duchowey Szczęśliwości Kondycyi odpowiadaiącą, która uprzednio przygotowana w nim była; a przeto, iż możliwym iest to iedynie u Człowieka albo Członków Nowego Kościoła PANA.

* * *

XXIV. Że iedyna istotnie prawdziwa Nauka Alchymii na następuiących trzech Gałęziach zasadza się: mianowicie, *1*mo: na Teoryi tyczącey się Materyi; *2*do: na Teoryi tyczącey się Pieca; y *3*tio: na owey, co Regulowania Ognia tycze się. Pierwsza z Teoryy ukazuie, iż Złoto iedynem iest Dzieła Przedmiotem; druga ukazuie, że Dzieło owo wymaga Pieca, który zdolen iest utrzymać Ogień conamniey na Przestrzeń Roku y regulować się z Łatwością y Łacnością pozwala; trzecia zasię Teorya ukazuie, za sprawą iakiey to Regulacyi Ognia może Złoto być otwartem w Piecu w sposób taki, aby dwoiste y troiste Principia iego odkryć zdołano, oraz w iaki sposób sprawić Działanie ichże, ażeby osiągnąć Doskonalenie iego.

XXV. Że Różnica charakterystyczna między Alchymikiem prawdziwem a fałszywem wprost z Teoryi Materyi dostrzeżoną być może, kiedy albowiem pierwszy pracuie nie nad innym Przedmiotem iako nad Złotem *per se*, wtóry nad wszelakiemi Rodzaiami Materyałów pracuie, y zawsze zatrudnion iest Kompozycyami y Mixturami; podobnie iak iest to z Teologyą, prawdziwe albowiem Bóstwo innego Boga nie dopuszcza żadnego poza Iezusem Chrystusem samym, podczas kiedy, z drugiey strony, fałszywe

Pana nie przyimuie, a skoro nawet y przyimuie, z innemi zawsze Mocami w Powiązaniu go tedy bierze.

XXVI. Alchymik, który nie uyrzy, gdy otwarte przed nim leży, iż iest Złoto *Filozoficznego Kamienia* Przedmiotem, niewielką temsamem o naturalnej Historyi Wiedzę pokazuie, niewielką o naturalnej Filozofijej, niewielką o Chymii, i żadną przecie o Korrespondencyy Nauce; albowiem na tychże Nauk czterech kanwie potwierdzić można, iż Złoto *per se* iedynem iest *Filozoficznego Kamienia* Przedmiotem.

XXVII. Że prawdziwa Alchymiia do dziś Dnia Nauką całkowicie zapieczętowaną oraz Taiemnicą absolutnie nieprzeniknioną pozostawała, nie z inney stało się Przyczyny iako ta, iż niezdolni uyrzeć byli y postrzec, że Złoto *per se* iedynem *Filozoficznego* iest *Kamienia* Przedmiotem, oraz że iedynie takimże Sposobem może Złoto być uczynionem albo Transmutacya umożliwioną.

XXVIII. Że każdy inny Środek albo Metoda, iakie wyobrażonemi być mogą na iakikolwiek Sposób w całey Natury połaci, uczynienia Złota tudzież uniwersalnego Medykamentu, poza owem wywyższeniem a wydoskonaleniem zwyczainego Złota *per se* dla *Filozoficznego Kamienia* przez Ogień iedynie, następnie zaś tymże Sposobem dla przeprowadzenia samych cudownych Transmutacyy, nie tylko, że wszelakiemu Doświadczeniu przeciwnem iest, ale y w naywyższem Stopniu nieracyonalnem i absurdalnem, ieśli głębszem wybadać to Osądem.

XXIX. Iednakże z powzięciem ostatecznego mniemania, iż Złoto iedynem iest Przedmiotem gwoli Kamienia Starożytnych uczynienia, Wiedza nasza w materyi Alchymii wielce ieszcze niekompletną by była, gdyby Wiedzy tyczącey się *Konstrukcyi Pieca* oraz y *Regulowania Ognia* nam brakło, dwoiga rzeczy [owych] bez wielkiego a długiego Doświaczenia niedosięgłych, lubo samo w sobie Prostym iest to bardzo, gdy znane.

XXX. Że w materyi owych Punktów dwóch zasadniczych, t.i. co do Pieca y przedewszystkiem Regulacyi Ognia, Lat owych dwadzieścia przepracowałem, Mistrzem uczynić się w tychże usiłuiąc; lecz aż do bardzo niedawna tak wielkiey Wiedzy y Doświadczenia,

iakie mam ninie, nie osiągnąłem; y mogę zatem patrzeć teraz na siebie iako omalże dwóch owych zasadniczych Punktów Mistrza.

XXXI. Że Alchymiczny Piec albo Athanor, któregom przed Laty dwunastu szczęściem odkrył, y który odtąd ulepszonem został, a to dla Prostości, Przestronności y Łatwości Regulowania iego, nie tylko naylepszym Alchymicznym iest Piecem, ale takoż Regulatorem prawdziwem dla Chemików tudzież y innych, którzy trwałych używaią Ogni w swych Dziełach.

XXXII. Że Regulacya Ognia na Teoryi czterech Elementów Alchymików, Ciężarach, Inkluzyi Materyi albo Hermetyczney Pieczęci, na dwóch Częściach Dzieła: mianowicie Przygotowawczey y Późnieyszey, etc. zasadza się, z których wszystkie niczem innem są iak Ognia Gradacyą. Regulacya zaś Ognia naytrudnieyszą y naybardziey taiemną iest Pracą w całey Alchymyi Sztuce, y którą osiągnąć można przez długie Doświadczenie iedynie.

XXXIII. Że w Ogniu trwaiącem y dobrze wyregulowanem przechodzi Złoto przez Barw Okrąg zwykły, poczynaiąc od zwyczainey swey Czerwieni do czerwieni Krwi; taki zwykły Okrąg Barw zawsze składa się z Barw trzech, t.i. Czerni, Bieli y Czerwieni, pomiędzy któremi w trakcie tegoż Processu wszelkie pozostałe pośrednie Barwy powstaią. Potrzebuie Złoto przeiść przez przynaimniey trzy zwykłe takowe Cyrkulacye, nim prawdziwem *Filozoficznem Kamieniem* albo tramsutuiącem Złotem stać się będzie mogło. Złoto *per se* podlega pierwszey z owych Cyrkulacyy iedynie, przyczem wszystkie następcze Cyrkulacye z Dodaniem albo Złota iuż wywyższonego, albo świeżego a surowego Złota przeprowadzić należy. Pierwsza Rewolucya trwa 9 lub 12 Miesięcy, druga 2 albo 3 Miesiące, trzecią zaś w 1 Miesiąc albo i w krótszem czasie wykonuie się. Rewolucye te mogą być w tenże sposób wielekroć *ad infinitum* powtarzane, tak aby Złoto nakoniec przeszło przez wszystkie swoie Barwy w ciągu iedney godziny albo y krótszey Przestrzeni Czasu, w Ogniu możliwie naiłagodnieyszem.

XXXIV. Że Process ten we wszystkich Względach naydoskonalszą ma Analogię w Processie Odrodzenia Człowieka; przyczem Część uprzednia Reformacyi iego y Postępowi teyże, Część natomiast

późnieysza albo druga Odrodzeniu odpowiada. Okres Czarny odpowiada Pokucie albo Zła y Fałszów Odrzuceniu, Biały Implatacyi Prawdy, Czerwony zasię Dobra Implatacyi; cztery zaś Elementa niebiańskiemu y duchowemu, albo wewnętrznemu y zewnętrznemu Dobru y Prawdzie odpowiadaią. Inkluzya Materyi odpowiada Koniunkcyi Dobra y Prawdy, za czego sprawą Odrodzenie przysłonięte zostaie w Stanie Pokuszeń y tak daley.

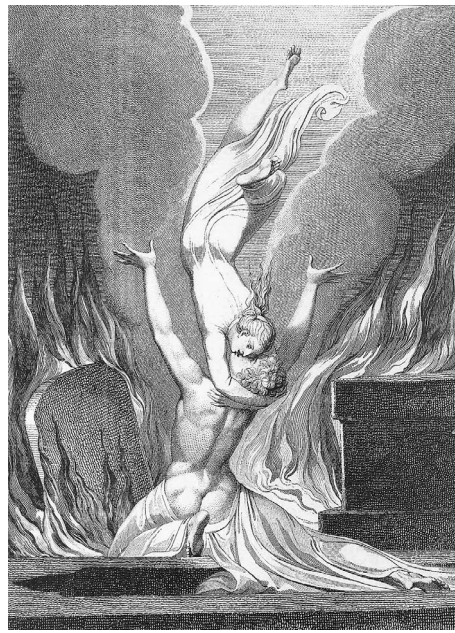
XXXV. Że całkowitę ową Naukę, która we wzmiankowanem wyżey Okresie 20 Lat utwierdziła się we mnie przez naybardziey gruntowną Teoryę tudzież bardzo szerokie Doświadczenie, oferuię ninie wszem Członkom *Nowey Ieruzalem Kościoła*, którzy, w całkowitem przekonaniu o iey Prawdziwości, znaiduią się upełnomocnionemi do wdrożenia teyże nauki w Praktykę.

XXXVI. Toż uczynię bez Względu niiakiego na pieniężny interes albo Nadgrodę, nie czyniłbym bowiem z Rzeczy y Darów Bożych Awantażu prywatnego; co zatem idzie, kto li pożądałby Informacye y Pomoc ode mnie otrzymać, będzie ie miał bezkosztownie, kiedy tylko Uwiadomienie mi przekaże, iuż to osobiście zwracaiąc się, iuż to za Listem skierowanym iak poniżey. Cały zaś Apparat ustawionem y złożonem zostać może w całkowity Porządek w Przestrzeni trzech Tygodni albo Miesiąca.

XXXVII. Gdyby poiedyncza osoba (co bym przecie wolał) ważkiey tey Pracy nie zdołała się podiąć, moią radą tedy będzie, ażeby kilkoro zgromadziło się a iednego wybrało, w którym Zaufanie położyć by mogli, podczas gdy ia instruowania iego podeymę się we wszystkiem, co ku teiże Pracy nieodzownem iest.

XXXVIII. Nayistotnieyszy Wydatek w związku z tym Procederem poniesiony zostaie na Drzewny Węgiel albo Paliwo, potym zaś na Pożywienie dla Sług dwoyga lub troyga; nakoniec zaś na prawidłowego Laboratoryum y Pieca Wzniesienie. Co zaś do Wydatku na Materyę samą, która ma zostać użytą, to chociaż iest nią Złoto, będzie on bardzo błahym, 15 albo 20 Granów nie przekraczaiąc.

XXXIX. Iedynem Warunkiem, który potrzebuię na nauczanie Taiemnicy nałożyć, iest, iż Produkt konsekrowany zostanie do Użytkowania przez *Kościół Nowey Ieruzalem*, nie zaś w iakiemkolwiek



innem cywilnem albo politycznem Celu, tam gdzie nie odbiera się Nowego Obyawienia Pana.

* * *

XL. Trzy miałem Drogi otwarte dla mnie dla uczynienia Użytku z tey Wiedzy, posiężone w Alchymyi: iako pierwszą, abym pracą w Processie zatrudnił się y tedyż wydobył effekt iego; drugą, za Sprawą iawney Publikacyi, abym Światu całemu oną zakomunikował; albo trzecią, za Sprawą okólnego Pisma, abym udzielił teyże Przyiaciołom Nowego Kościoła iedynie. Co do pierwszey, iużem tegoż sam próbował przez Lat owych dwadzieścia, lecz że samowładnym nie byłem, zawsze mi moie Dążenie przerywano. Co do Sposobu drugiego, zamiarem moiem zawsze było to uczynić, stwierdziłem iednak, iż dla wielu Przyczyn Sposób ten prowadzony być nie powinien. Przeto Sposób trzeci przedstawia mi się iako naibadziey użyteczny oraz bardziey Czasowi teraźnieyszemu odpowiadaiący.

XLI. Na koniec oświadczyć potrzebuię, iż Wiedzę ową mam nie od siebie, a od innego, który umarł w 1756 we Finlandyi, y który to posiadł był tę Wiedzę nadprzyrodzonem Sposobem. Tenże Obyawienia miał nawet tyczące się Ostatecznego Sądu, który miał się odbyć w 1757 roku, oraz y Nowego Kościoła Pana, który następnie miał zostać założony.

XLII. Ostatni z Autorów w materyi prawdziwey Alchymyi, EIRENEUS PHILALETHA [Ireneusz Filaleta], Anglik, żył przed 100 laty w Ameryce y był Pisarzem anonimowym. Odtąd, w miarę biegu Czasu, w całem uczonem Świecie ni iednego prawidłowego Dzieła nie było opublikowanego co do tey Nauki; zaś przed iego Czasem żadne inne Pisma na lekturę nie zasługuią, iak tylko te, które sam on zalecił w Przedmowie swey do swoiego *Ripley Revived*, takoż y do swoiego *Metamorphosis Metallorum*[81].

Londyn, 26 maia 1789 r.

AUGUST NORDENSKJÖLD

Członek Kościoła Nowey Ieruzalem w Londynie, ieden z Superintendentów Iego Wysokości dla Kopalń w Szwecyi

---

[81] [Eirenaeus Philalethes (George Starkey?),] *Ripley reviv'd: or, an exposition upon Sir George Ripley's Hermetico poetical works. Containing the plainest and most excellent discoveries of the most hidden secrets of the ancient philosophers, that were ever published. Written by Eirenaeus Philalethes an Englishman, stiling himself Citizen of the world*, London 1678 [zob. http://www.levity.com/alchemy/ripley_revived.html (dostęp 11.05.2025)]; tegoż, *Tractatus Tres. I. Metallorum Metamorphosis. II. Brevis Manuductio Ad Rubinum Cœlestem. III. Fons Chymicæ Veritatis*, 1749; wyd. ang.: *Three Tracts of the Great Medicine of the Philosophers for Humane and Metalline Bodies. I. Intituled, Ars Metallorum Metamorphoses, (Metamorphosis of Metals), II. Brevis Manuductio ad Rubinum Coelestem (Brief Guide to the Celestial Ruby), III. Fons Chymical Philosophiae (Fount of Chemical Truth). All written in Latin by Eirenaeus Philalethes Cosmopolita. Translated into English for the Benefit of the Studious, By a Lover of Art and Them*, London 1694 [zob. https://alchemywebsite.com/philal1.html (dostęp 11.05.2025)] – przyp. tłum.

PS. Uprasza się w szczególności, aby Treść ninieyszego Pisma publiczną nie została uczyniona; oraz aby wszelkie Odpowiedzi do mnie kierowane były, na adress ROBERTA HINDMARSHA, Drukarza iego Królewskiey Wysokości Xiążęcia Walii, Clerkenwell-Close no. 32, Londyn.

Nota tłumacza

Z bogatego zasobu prac Marshy Keith Schuchard – niestrudzonej badaczki tajnych stowarzyszeń, tradycji ezoterycznych i ich (nierzadko skrytego) wpływu na twórczość i działalność europejskich poetów i innych artystów – warto wyróżnić: *William Blake's Sexual Path to Spiritual Vision* (2008); *Masonic Rivalries and Literary Politics: From Jonathan Swift to Henry Fielding* (2018); *A Concatenation of Conspiracies: „Irish" William Blake and Illuminist Freemasonry in 1789* (2021); *Restoring the Temple of Vision: Cabalistic Freemasonry and Stuart Culture* (2002); *Why Mrs Blake Cried: William Blake and Erotic Imagination* (2008); *Emanuel Swedenborg, Secret Agent on Earth and in Heaven: Jacobites, Jews and Freemasons in Early Modern Sweden* (2011).

Tematyka tego ostatniego studium jest zbieżna z treścią niniejszego artykułu. Swedenborg, który okrył się sławą (ale i niesławą) jako naukowiec-przyrodnik i wizjoner-teozof, był również wyborowym wywiadowcą na usługach francuskiego monarchy Ludwika XV tudzież profrancuskiej i projakobickiej partii „Kapeluszy" w Szwecji. Autorka wyzyskała niepublikowane archiwa dyplomatyczne i wolnomularskie dla usytuowania jego finansowej i politycznej działalności w kontekście krajowym i międzynarodowym. Książka ujawnia nadto tajne powiązania wojskowe i masońskie między rzeczoną szwedzką partią a Karolem Edwardem Stuartem – „ślicznym książęciem Karolkiem" (*Bonnie Prince Charlie*), dostarczając nowego materiału dowodowego w sprawie roli księcia jako sekretnego wielkiego mistrza Zakonu Świątyni. Posługiwanie się przez Swedenborga kabalistycznymi technikami medytacyjnymi i interpretacyjnymi, a także jego związki z osobami biegłymi w naukach hermetycznych i wtajemniczeniu Różokrzyża odsłaniają funkcjonowanie szerokich sieci

ezoterycznych ukrytych za fasadą egzoterycznych elementów polityki „oświeconego" XVIII stulecia – osobliwie w przeżywającym trudny okres „północnym świecie" Szwecji i Szkocji. Z komentarza wydawcy pierwodruku – kwartalnika „Blake. An Illustrated Quarterly" 1992, jesień: „[autorka] odkrywa, że jej studia medyczne nad rozwojem i neurobiologią substancji psychoaktywnych rzucają wiele światła na techniki medytacyjne i na wizjonerską sztukę osiemnastowiecznych iluminatów (*Illuminés*)".

The secret Masonic history of Blake's Swedenborg Society

Summary

An erudite analysis of the Swedenborgian affiliations of Blake – a 'visionary artist' and 'radical prophet' – in the context of his membership in the London Theosophical Society. In parallel, the author traces the origins and role of the secret society of the Illuminati (*Illuminés*) and their place in the political landscape of the era. She examines the testimony of Robert Hindmarsh, pointing out the manipulations and omissions it contains. Furthermore, she points to the friction between Masonic factions, as well as Swedenborg's espionage activities on behalf of France and his connections to a network of lodges operating in several European countries (the anonymous London editions of his theosophical writings, subsidized by Louis XV, were allegedly a cover for his espionage activities). The Jewish alchemist and kabbalist Samuel Jacob Falk taught Swedenborg techniques of kabbalistic trance and sexual magic as 'gateways' to "a spiritual and political millennium". This fascinating article offers many more curiosities of a similar nature.

Keywords: Emanuel Swedenborg, William Blake, Theosophical Society, Robert Hindmarsh, Swedenborgianism, freemasonry, lodges, Illuminati/*Illuminés*, London, New Church, Bénédict Chastanier, Philalethes/*Philalèthes*

Słowa kluczowe: Emanuel Swedenborg, William Blake, Towarzystwo Teozoficzne, Robert Hindmarsh, swedenborgianizm, wolnomularstwo, loże, iluminaci/*Illuminés*, Londyn, Nowy Kościół, Bénédict Chastanier, filaleci/ *Philalèthes*